

Gazeta WROCLAWSKA

- Jest obowiązek obrony zaatakowanej ojczyzny - mówi ksiądz Mateusz Markiewicz str. 2



Budują już TAT na Swojczyce.
W okolicy zmieniono organizację ruchu **str. 4**

Złota Setka Dolnośląskiego.
Rekordowe składki i lawina przepisów **Nasz ranking - str. 10**



WROCLAW

Maja - ratownicza. Cała Polska chciałaby mieć takiego przyjaciela. Mała suczka stała się sławna na cały kraj: uratowała starszego mężczyznę, sprowadzając do niego pomoc, gdy zgubił się na spacerze **str. 4**

Wirusy atakują drób. I ceny jajek są coraz wyższe

Najwięcej jaj kurzych kupujemy przed Bożym Narodzeniem, a nie Wielkanocą. A w tym roku ceny zapowiadają się wyższe, bo choroby wirusowe redukują liczebność stad drobiu. **str. 5**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Ziobro czeka na rozwój sytuacji.
W Budapeszcie **str. 7**

„Będę winna grosik”. Już tego nie usłyszysz

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wyprodukowanie jednogroszówki może kosztować nawet 8 groszy. Państwo na tym traci. Prawnicy prezydenta analizują petycję w sprawie likwidacji monet o najniższych nominałach.

Od lat państwo dokłada do tego interesu. Temat wrócił po tym, jak kilka dni temu amerykańska mennica wybiła ostatnią jednocentówkę. Jej produkcja kosztowała ponad trzy razy więcej niż jej wartość nominalna. W Polsce, w przypadku jednogroszówki, to osiem razy więcej!

Ostatnio o likwidacji monet o nominałach 1 i 2 grosze było głośno podczas pandemii koronawirusa. Wtedy chętniej korzystaliśmy z płatności bezgotówkowych. Mało kto chciał dotykać „brudnych” bankomatów. Teraz do prezydenta wpłynęła petycja z postulatem, by dwa krążki o najniższych nominałach zniknęły z rynku z powodu wysokich kosztów ich produkcji. Autor proponuje, by ceny zaokrąglić. Prezydent jest na tak - jego prawnicy zajęli się sprawą.

To nie jest dobra wiadomość dla sklepikarzy i to nie tylko z powodu, że raz na zawsze musieliby pożegnać się z takim modnym pytaniem do klientów:

„Czy mogę być winna grosika?”. Gorzej będzie zaokrąglić ceny. Dla konsumentów np. 1,99 zł za 100 gramów wydaje się taniej niż 1,99 za kilogram. Wycho-
dzą z założenia, że to niespełna 2 zł, a przecież brakuje tylko grosika. Tego samego, którego sprzedawca zapewne nie ma wydać i będzie go winien „na wieki”.

Inne kraje już wcześniej zrezygnowały z najdrobniejszych pieniędzy, to: Czechy, Dania, Holandia, Izrael, Szwecja, Litwa, Estonia, a np. Irlandia i Holandia nie wycofały monet z obiegu - ceny są tam zaokrąglane przy płatności gotówką, co zmniejsza znaczenie monet 1 i 2 eurocentów. ©

Czytaj więcej na stronie 6

WROCLAW

Schrony pod placem Grunwaldzkim otworzyły podwoje na weekend



- Chciałem stworzyć sztukę, która może uratować życie - mówi Yuriy Biley. Wrocławski Instytut Kultury otworzył na trzy dni jego wystawę „Schrony, Ukrycia, Szczeliny” pod kamienicą przy ul. Curie-Skłodowskiej 87. Tytuł wystawy nawiązuje do trzech lokalizacji i trzech typów obiektów: schronów, ukryć i szczelin. Biley prezentuje swe prace z ostatnich dziesięciu lat, związane z wojną, wolnością i migracją. **STR. 3**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Black Friday w Polsce nie istnieje. Koniec spektakularnych zniżek.
- Zdrowe płatki z Siedlec podbijają Lidle i Biedronki.

Leszek
Waligóra



W SZYJĘ DAWANIE I PSIECKO

Uwielbiam te nasze wojenki. Baby wkurzone tym, że jakiś pajac wywiesił transparent mówiący, że „kotki i psiecka nie zastąpią ci dziecka”. Oburzenie, gdy Tusk powiedział, że kobiety dziś nie mają dzieci z wyboru, bo wybierają łatwiejsze życie. To, że dostanę sążnisty list, jak śmiałem napisać słowo „baby”. A najbardziej uwielbiam to, że możemy pokłócić się o wszystko. Raj dla dziennikarza, zawsze jest o czym pisać. Choć w sumie, to właśnie tak kończy się dziennikarstwo. Gdy zamiast wyjaśniać, czepiamy się słówek.

Kiedyś Jarosław Kaczyński próbował wytłumaczyć niską dzietność Polek mówiąc o dawaniu w szyję. A raczej niedawaniu, bo coraz więcej miast wprowadza nocną prohibicję, która jakoś nie odbija się nam masowym wzrostem przestępczości jak w USA z początku minionego wieku. Ale może też dlatego, że dziś nawet dziecko wie, że alkohol szkodzi. Wie to też Jarosław Kaczyński, choć wypowiadając kultowe już słowa o dawaniu w szyję wpłynął na głębiny hipokryzji. Nie tylko dlatego, że sam kiedyś mówił, że alkohol lubi, nie tylko dlatego, że sam nie ma dzieci i nie tylko dlatego, że również do niego mógłby być kierowany baner z warszawskiego marszu niepodległości, o kotkach i psieckach. Otóż, Jarosław Kaczyński, jak wielu Polaków, zapomniał, że do tanga trzeba dwojga. Ale nie chodzi, wbrew pozorom, o sam fakt poczęcia, bo do takiego tańca to owszem, trzeba dwojga, na dodatek dwóch płci, choć żadna z nich nie potrzebuje do tego nawet rozumu. Sęk w tym, że to, co się z takiego poczęcia „wykluje”, potrzebuje dwojga rodziców. I tu już nie trzeba wchodzić w rozróżnienie płciowe, bo stare przysłowie mówi, że większość dzieci w Polsce wychowały pary jedнопłciowe. Mama i babcia. A gdzie były wówczas chłopcy? A gdzie są współczesne chłopcy?

To nie jest problem jednej płci, statusu materialnego, czy odpowiedzialności. Problem nie sprowadza się tylko do wyborów lub niechęci do podejmowania odpowiedzialności. I nie chodzi tylko o to, że współczesny mężczyzna w wieku reprodukcyjnym dźwiga na barkach, i to z trudem, mniej niż dawniej nastolatek. Bo niejedni ma więcej. I każdy ma inny powód do nieposiadania dzieci.

A politykom, zanim zaczną oceniać innych za to, czy mają, czy nie mają dzieci i dociekać dlaczego, radzę spojrzeć na mapę dzietności świata. Wicie, gdzie jest ona największa? W Nigrze. Na pewno chcemy się na nim wzorować? ©

”

Od Indii trzeba było zacząć...i dopiero potem poznać resztę świata, aby dostrzec życie i ludzkie sprawy we właściwej perspektywie.

Jan Zakrzewski, „Wiza do Indii”

TARGOWISKO BARTOSZÓW

Tłumy kupujących odwiedziły targowisko w Bartoszowie pod Legnicą. Stragany ugięły się pod smakołykami i rękodziełem. Od świeżych warzyw i owoców, przez miody, sery, wędliny, nalewki, dżemy, ciasta po unikatowe wyroby artystyczne - każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Sołtys Bartoszowa Grzegorz Pieńkowski, który zorganizował targowisko, jest bardzo zadowolony z przedsięwzięcia i powiedział nam krótko: - Od teraz targowisko Bartoszków zaprasza w każdą niedzielę w godzinach 8 - 13. **Piotr Krzyżanowski.**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

ROZMOWA DNIA

JEST OBOWIĄZEK OBRONY OJCZYZNY, GDY ZOSTANIE ZAATAKOWANA

Ewelina Krajczyńska-Wujec
(PAP)

Rozmowa z ks. Mateuszem Markiewiczem, sekretarzem generalnym Instytutu Dobrego Pasterza.

Czy istnieje moralny, etyczny obowiązek obrony ojczyzny?

Taki obowiązek występuje, gdyż człowiek nie jest jednostką izolowaną od społeczeństwa. Gdzieś się urodził, gdzieś umrze, ma jakieś więzi. Te relacje powodują, że mamy zobowiązania wobec ludzi, wobec wspólnoty i ojczyzny, a nie tylko prawa.

Z czego - według doktryny katolickiej - wynika obowiązek obrony ojczyzny?

Nakazuje ją czwarte przykazanie: „Czcij ojca swego i matkę swoją”, które wskazuje na więź międzyludzką a resztą społeczności. Bóg dźwiga odpowiedzialność za życie. Zobowiązania te dotyczą nie tylko rodziców, ale też większej wspólnoty, której jako ludzie jesteśmy częścią, czyli ojczyzny.

Piąte zawarte w Dekalogu przykazanie mówi jednak: „Nie zabijaj”. Jak je odnieść do obowiązku obrony ojczyzny?

Z punktu widzenia nauki Kościoła piąte przykazanie brzmi

bardziej: nie morduj - w sensie nie zadawaj śmierci w sposób intencjonalny komuś, kto nie stanowi zagrożenia. Bo na przykład tak samo można by było powiedzieć, że nie można spowodować czyjejś śmierci w wyniku obrony koniecznej. Wojna jest przypadkiem obrony koniecznej, ale na wielką skalę.

A co z osobami, które z powodu przekonań nie chcą walczyć na froncie i w imię obrony ojczyzny pozbawiać kogoś życia?

Czymś innym jest indywidualne podejście, w którym ktoś z różnych przyczyn nie czuje się na siłach, żeby walczyć z bronią w ręku. Jednak nie oznacza to, że ma prawo do całkowitego zwolnienia z obowiązku obrony ojczyzny. Tym bardziej że ten obowiązek niekoniecznie oznacza tylko walkę na froncie. To uznaje również Konstytucja RP, więc w tym przypadku za równo Kościół, jak i Państwo myślą podobnie. Sądzę też, że przy dzisiejszych środkach walki nie tyle liczy się liczba żołnierzy, co raczej ich motywacja do działania. Tak więc uważam, że tego typu rozterki moralne realnie mogą się znacznie rzadziej zrealizować niż w czasach, kiedy mieliśmy wojny totalne.

A czy są granice obrony, zakładając, że jesteśmy na wojnie?

Jest kilka powodów, dla których należy wręcz odmówić walki z wrogiem. Na przykład jeżeli wojna została spowodowana



FOT. INSTYTUT DOBRZEGO PASTERZA

PRZYRODA

Opieńki, ostatnie grzyby sezonu

To były trzy grube pniaki po wyciętych jodłach całkowicie zarośnięte owocnikami opieńki miodowej. Nigdy wcześniej nie widziałem takiej obfitości. Nie liczyłem ich na sztuki czy koszyki, tylko na wagę. Tak na oko - z dziesięć kilogramów pachnących grzybów. Koszyk miałem już pełen rydzów, a grzyb to znacznie lepszy niż opieńka, więc zostawiłem je dla innego szczęśliwca.

Pogrzebałem w ściółce za wytwarzanymi przez grzyby ryzomorfami, czyli rodzajem korzeniopodobnych sznurów ze zbitej grzybni, długości kilku metrów. Taka kolonia musi je wytwarzać. Były! Już dorosłe, ciemnej barwy, grubości ołówka. Zapamiętałem miejsce i wrócę tu w środku lata w ciemny deszczowy wieczór, kiedy młode ryzomorfy świecą delikatnym blaskiem. To emisja światła zwana bioluminescencją. Ryzomorfy opieńki miodowej wydzielają zimne światło już po południu, a po zmroku wycięli drzewa, a opieńka tylko sprząta las z martwych resztek. Przy okazji: opieńki to ostatnie grzyby sezonu. Po nich możecie oczekiwać już tylko zimówek aksamitnych.

Sondaże pokazują, że znaczna część Polaków nie stawiałaby się do obrony kraju w razie wojny. Czy dawniej pojęcie ojczyzny miało inne znaczenie?

Dzisiejsze czasy, w których możemy doświadczać świata ze wszystkich stron, powodują wynarodowienie. Tak zwana kultura masowa nie przekazuje wartości - czy to ogólnoludzkich, czy też wartości narodowych; nie pokazuje ojczyzny jako czegoś dobrego, czegoś odziedziczonego, co trzeba przekazać następnym pokoleniom. Kultura masowa nie tworzy ludzi kulturalnych, tylko tworzy konsumentów produktów kulturowych. Jest mało prawdopodobne, że ktoś, kto nie postrzega ojczyzny i kultury jako swojego dziedzictwa, będzie chciał stanąć w jej obronie. (PAP)

Wracając do opieńki, ten smaczny grzyb (po odpowiednim przygotowaniu!) jest pasującym pasażerem i bardzo często zabójcą osłabionych suszą świerków. Zabija je pospół z kornikami, a potem przez długie lata rozkłada martwe szczątki. W tym wypadku leśnicy wycięli drzewa, a opieńka tylko sprząta las z martwych resztek. Przy okazji: opieńki to ostatnie grzyby sezonu. Po nich możecie oczekiwać już tylko zimówek aksamitnych.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

WAŁBRZYCH

Nowy parking w centrum przy ul. Browarnej

Ruszyły prace ziemne między ul. Lubelską i Browarną. Poza przebudową drogi trwa też budowa 80 nowych miejsc postojowych przy tamtejszej przychodni. **ELKA**

GŁOGÓW

Będą utrudnienia. Zamkną przejazd kolejowy

W środę czasowo zamknięty zostanie przejazd kolejowy na ul. Żarkowskiej. Kierowcy i piesi nie przedostaną się tam na drugą stronę torów. **BUG**

WROCŁAW

Jan Knaber i Arkadiusz Kurowski wygrali prestiżową Grand Prix Sommelierów Dolnego Śląska. Wyróżnienie dla najlepszego zespołu z Dolnego Śląska trafiło w ręce Marcina Trzeciaka i Łukasza Kowalskiego. **PAW**



FOT. TOMASZ PAWLAK

Widzieliśmy schrony pod placem Grunwaldzkim

Michał Perzanowski
Wrocław

Trzy niedostępne na co dzień schrony pod pl. Grunwaldzkim na trzy dni zamieniły się w przestrzeń sztuki, rozmów o bezpieczeństwie i lekcję historii. Otwarto tam wystawę „Schrony, Ukrycia, Szczeliny”.

Główna część wystawy znalazła się w odnowionym schronie pod przedwojenną kamienicą przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 87, w której mieszka autor, artysta Yuriy Biley. Tam zaczyna się opowieść o bezpieczeństwie, wspólnotcie i odpowiedzialności.

Kurorka Paulina Brelińska-Garszka podkreśla, że schron jest częścią dzieła: - Znajdujemy się w centralnym punkcie pracy artystycznej, ponieważ schron jest już konceptualnym dziełem Yuriya. Wszystkie elementy wy-

konano zgodnie z instrukcjami, jak taki obiekt powinien wyglądać. Przeprowadzono koncepcję renowacji, dzięki której schron może dziś, zgodnie z normami, pomieścić 20 osób w przypadku zagrożenia.

W środku widać, że to nie tylko przestrzeń artystyczna, ale i użytkowa. Za pancernymi drzwiami są elementy filtracyjno-wentylacyjne, ławki i wyposażenie, które powinno być na miejscu. Zgodnie z rekomendacjami straży pożarnej, w schronie przy ul. Curie-Skłodowskiej znajdują się m.in.:

- dwa wejścia do schronu,
- regały ze zmagazynowaną wodą (min. 3 litry na osobę dziennie),
- przedsionek z pancernymi drzwiami,
- regały z pożywieniem (racje żywnościowe, konserwy w puszcze),



FOT. AUTOR

Wystawa Yuriya Bileya była poświęcona nie tylko kwestiom bezpieczeństwa.

- latarki, baterie, lampy halogenowe, radioodbiornik,
- regał z rozkładanymi leżankami,
- agregat prądotwórczy,
- pomieszczenie do wentylacji i filtrowania powietrza oraz rozdzielnia elektryczna,
- łazienka i toaleta,
- tunel uciezkowy.

Budynek jest przedwojenny, a schron powstał w czasach PRL. Przeszedł dwie fale modernizacji - w latach 50./60. oraz 60./80., co odwiedzający mogą rozpoznać po zachowanych elementach.

Yuriy Biley przyznaje, że pomysł narodził się rok wcześniej, kiedy po raz pierwszy wszedł do schronu pod swoim domem.

- Trudno było zrozumieć, że to rzeczywiście schron. Był zaniebany, zagracony, pełen nielegalnych komórek lokatorskich. Chciałem pokazać artystycznym gestem, że wiele zależy od nas, możemy przygotować miejsce, które być może nigdy nie będzie potrzebne, ale powinno istnieć.

Przypomina też, że po powołaniu z 1997 roku Służby Obrony Cywilnej została zlikwidowana, a temat schronów zniknął z debaty publicznej. Teraz państwo pracuje nad nową ustawą, ale proces wciąż trwa.

- Pierwszym impulsem było stworzenie sztuki, która może komuś realnie pomóc, a nawet uratować życie - dodaje artysta.

Tytuł wystawy nawiązuje do trzech lokalizacji i trzech typów obiektów: schronów, ukryć i szczelin. Poza odnowionym schronem, odwiedzający wejdą także do przestrzeni w budynku Uniwersytetu Medycznego, gdzie nie przeprowadzano żadnych remontów. Biley prezentuje tam swoje prace z ostatnich dziesięciu lat, związane z wojną, wolnością i migracją.

Do jednego miejsca nie można się dostać. Wejście do szczeliny znajduje się przy wybrzeżu Wyspiańskiego, ale - jak mówi nam Biley - PRL-owskie władze zasympały ją ziemią, aby margines społeczny nie urządził w niej libacji. Dziś także szczeliny mogłyby być kluczowe w przypadku bombardowań. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011402101

ORLEN uruchamia huby szybkiego ładowania aut elektrycznych

ORLEN otworzył 5 listopada pierwszą stację szybkiego ładowania samochodów elektrycznych - ORLEN Charge - przy trasie S7 w Miejsu Obsługi Podróżnych Olsztynek Południe. Nowoczesny hub umożliwia jednocześnie ładowanie ośmiu pojazdów i skracza czas uzupełniania energii nawet do 20 minut. Do końca roku ORLEN uruchomi jeszcze kilkanaście podobnych hubów.

Nowy standard w elektromobilności

Nowa stacja ORLEN Charge to pierwsza z planowanej sieci nowoczesnych hubów ładowania, która ma całkowicie zmienić komfort podróżowania samochodem elektrycznym po Polsce. Instalacja wyposażona jest w dynamiczny system podziału mocy, który automatycznie dostosowuje energię do liczby i typu ładowanych pojazdów.

Zainstalowane urządzenia oferują moc od 200 do 400 kW, co pozwala skrócić czas ładowania nawet trzykrotnie - do 15-20 minut. To znaczący krok w kierunku likwidacji jednej z głównych barier rozwoju elektromobilności w Polsce - długiego czasu ładowania.



- Różnica między tankowaniem auta spalinowego a ładowaniem elektryka zaczyna się zacięrać. W obu przypadkach to kwestia kilkunastu minut - podkreśla Piotr Suchodolski, Dyrektor Wykonawczy ds. Marketingu Komercyjnego ORLEN.

Nowoczesny hub przy trasie S7 jest również przystosowany do obsługi najnowszej generacji samochodów elektrycznych, w tym modeli o dużej pojemności akumu-

latorów. Dzięki zastosowaniu systemu inteligentnego zarządzania mocą, kierowcy nie muszą martwić się o wydłużony czas ładowania nawet przy pełnym obciążeniu stacji.

Komfort i technologia dla kierowców

Stacja w Olsztynku działa całodobowo i oferuje użytkownikom intuicyjne ekrany dotykowe, płatności zbliżeniowe oraz możliwość monitorowania procesu ładowa-

nia poprzez aplikację ORLEN Charge. W czasie oczekiwania kierowcy mogą skorzystać z pełnej oferty ORLEN Stop Cafe, zrobić zakupy czy po prostu odpocząć.

- Chcemy, by ładowanie auta było tak wygodne jak tradycyjne tankowanie. Nasze stacje oferują pełen zakres usług, co odróżnia nas od konkurencji - zaznacza Krzysztof Kaczyński, Dyrektor Wykonawczy ds. Elektromobilności ORLEN.

Firma zapowiada, że wszystkie nowe punkty ładowania będą projektowane z myślą o komforcie kierowców i zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Na każdej stacji znajdują się elementy małej architektury, miejsca odpoczynku oraz udogodnienia dla rodzin i osób z niepełnosprawnościami. To ma sprawić, że postój na ładowanie stanie się naturalnym elementem podróży, a nie uciążliwym obowiązkiem.

Rozbudowa sieci w całym kraju

Do końca roku ORLEN planuje uruchomienie kolejnych hubów szybkiego ładowania m.in. w Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim, Zgorzelcu i Nowym Dworze Mazowieckim. W najbliższych latach powstawać będzie nawet kilkadziesiąt nowych stacji rocznie - w tym m.in. na MOP-ach Bornisław, Gruczno, Morzęcino, Brzegi i Szumowo.

Jak podkreśla rajdowy mistrz Europy Miko Marczyk, rozwój takiej infrastruktury znacząco poprawi komfort podróży: - W kilkanaście minut można naładować samochód na kolejne 300-400

kilometrów. Dzięki takim stacjom jazda elektrykiem na dłuższych dystansach stanie się znacznie łatwiejsza i przyjemniejsza.

Budowa stacji realizowana jest w ramach projektu „Perun E-mobility”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Obecnie sieć ORLEN Charge obejmuje już ponad 1200 punktów ładowania w Polsce. Koncern planuje dalszy rozwój także na rynkach europejskich, gdzie prowadzi działalność. Celem jest osiągnięcie dominującej pozycji w segmencie ogólnodostępnego ładowania aut elektrycznych do 2035 roku.

Otwarcie pierwszego hubu ORLEN Charge w Olsztynku to symboliczny początek nowej ery elektromobilności w Polsce. Dzięki inwestycjom w szybkie ładowarki i rozbudowę infrastruktury przy głównych trasach kierowcy zyskają realną alternatywę dla samochodów spalinowych. Krótszy czas ładowania, wysoki komfort i dostępność usług sprawiają, że podróżowanie elektrykiem staje się coraz bardziej naturalnym wyborem.

Rozpoczęła się budowa nowej trasy tramwajowej na Swojczyce. Są utrudnienia

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

W nocy z piątku na sobotę wprowadzono zmiany w organizacji ruchu z powodu budowy linii tramwajowej. Najważniejsza z nich dotyczy ulicy Swojczyckiej, która stała się jednokierunkowa.

W związku z rozpoczęciem budowy TAT (trasy autobusowo-tramwajowej) na Swojczyce, wprowadzono ważne zmiany dla kierowców. Przypominamy.

● Kierowcy mogą pojechać ulicą Swojczycką tylko w kierunku wschodnim (Strachocin, Wojnów i dalej: Łany, Kamieniec Wrocławski czy Dobrzykowice). Wybierając się do centrum miasta, trzeba zjechać na objazd, który prowadzi ulicami: Miłoszycką i Mydłaną, a do osiedla Olimpia Port ul. Chałupniczą, Vasco da Gamy i Marca Polo.

● Wprowadzono całkowity zakaz parkowania wzdłuż ulic: Chałupniczej i Vasco da Gamy. Strażnicy miejscy będą kontrolować ten teren przez całą dobę, a samochody, które zatrzymają

się na wspomnianych ulicach, zostaną odholowane.

● Na skrzyżowaniach Mydłanej i Miłoszyckiej oraz Marca Polo i Swojczyckiej jest tymczasowa sygnalizacja świetlna.

● Miejskie autobusy jadą w kierunku centrum ulicami Miłoszycką i Mydłaną. W przeciwnym kierunku ich trasa pozostaje bez zmian.

● Przez osiedle Olimpia Port jedzie dodatkowa linia autobusowa 715 na trasie: od pętli Sępólno przez nowe mosty Chrobrego, ul. Marco Polo, ul. Vasco da Gamy, ul. Chałupniczą do ronda przy ul. Miłoszyckiej. Kursy co 10 minut w godzinach szczytów.

● Linia 315 zmieni bieg (zrobi kółko, pojedzie ul. Swojczycką, przez rondo Nad Czarną Wodą, Miłoszycką, Mydłaną, zawróci na przystanku Sępólno, następnie pojedzie ul. Monte Cassino stałą trasą w kierunku pl. Grunwaldzkiego). Bez zmian zapewnią dojazd do szkoły przy ul. Dembowskiego.

Zmiany te mają obowiązywać przez cały czas budowy TAT na Swojczyce, czyli przez dwa lata. ©

Awizo do lamusa. Co zrobić, by nie iść po list na pocztę?

Jarosław Miłkowski
jaroslaw.milkowski@wp.pl

Od 1 stycznia 2026 urzędy będą zobowiązane wysyłać pisma drogą elektroniczną. W Dolnośląskim takich przesyłek jest ponad 2 mln miesięcznie.

- Od 1 stycznia znaczna część podmiotów publicznych będzie zobowiązana komunikować się z obywatelem w sposób elektroniczny - mówi Michał Kuściński, dyrektor Regionu Sieci Zachód II Poczty Polskiej, który obejmuje Lubuskie i Dolnośląskie.

Od nowego roku urzędnicy nie będą już chodzić na pocztę, by wysłać do nas pismo urzędowe. Zrobią to zza biurka, przez komputer, a od nas będzie zależało, czy pismo dostaniemy w formie papierowej, czy elektronicznej.

Do odbierania pism urzędowych w formie elektronicznej potrzebny jest adres doręczeń elektronicznych, czyli ADE. Mago już ponad 2 mln obywateli, a liczba szybko rośnie, bo tylko w tym roku skrzynkę do e-doręczeń założyło ponad 1,5 mln osób.



Dr Michał Kuściński, dyrektor Regionu Sieci Zachód II Poczty Polskiej, który obejmuje Lubuskie i Dolnośląskie

Skrzynkę można założyć na rządowej stronie gov.pl, gdzie należy podać adres swojej prywatnej skrzynki mailowej. To właśnie na nią system e-doręczeń będzie wysyłał informację, że przyszedł do nas list z urzędu.

Gdy np. urząd gminy będzie nam wysyłał pismo, trafi ono - w wersji elektronicznej - do operatora, którym jest Poczta Polska. Następnie system operatora zwerfikuje, czy jesteśmy w bazie

ADE. Jeśli jesteśmy, wyśle pismo na naszą skrzynkę. Jeśli nie, pismo zostanie wydrukowane w jednym z certyfikowanych Ośrodków Wydruku i Konfekcjonowania, zapakowane do koperty i wysłane pod nasz domowy adres w wersji papierowej.

- Dla podmiotów publicznych system stanie się docelowo obowiązkowy, dla obywatela jest dobrowolny. Kto będzie chciał, cały czas będzie mógł otrzymywać

korespondencję urzędową w sposób tradycyjny - mówi nam dyrektor Michał Kuściński.

Dla obywatela system jest bezpłatny w komunikacji z instytucjami publicznymi. Gdy otrzyma on korespondencję z urzędu i będzie potrzebował na nią odpowiedzieć, nie będzie płacić. Odpowiedź wyśle przez e-Doręczenia. Kto ma ADE, nie będzie dostawał awiza, od razu będzie miał pismo w skrzynce.

Oprócz e-Doręczeń do obsługi urzędów, jest także e-Polecony. To komercyjna usługa dla podmiotów prywatnych.

Liczba listów, które wysyłały urzędy jest spora. W Dolnośląskim, gdzie są 592 placówki pocztowe, to ponad 2 mln przesyłek miesięcznie. Od początku roku Poczta Polska doręczyła w naszym regionie 23 mln listów poleconych z czego blisko 75 proc. skutecznie. Listy z urzędów to około 80-90 proc. całej korespondencji, którą dostarcza Poczta Polska.

Ilość korespondencji tradycyjnej, np. listów do bliskich i znajomych, systematycznie spada, w tempie 7-10 proc. rocznie. ©

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszewska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Maja na ratunek. Mała bohaterka całej Polski

Adrianna Szurman
Wrocław

Maja z Wrocławia stała się znana w całym kraju. Suczka uratowała swojego pana. To ona sprowadziła ratunek dla mężczyzny potrzebującego pilnej pomocy.

Funkcjonariusze szukali zaginionego seniora, cierpiącego na demencję. Mężczyzna miał wyjść rano z domu i nie wrócić. Kiedy po kilku godzinach rodzinie nie udało się odnaleźć starszego pana, zaalarmowali służby.

- Po niedługim czasie skontaktowała się z nami kobieta, która w rejonie Centrum Handlowego Magnolia zauważyła błąkającego się psa ze smyczą. Postanowiła się nim zaopiekować. Gdy chwyciła smycz, suczka od razu poprowadziła ją w kierunku pobliskich zarośli, gdzie leżał mężczyzna odpowiadający rysopisowi zaginionego - mówi asp. szt. Anna Nicer z policji.

Pies wykazał się niezwykłym instynktem i lojalnością wobec 71-letniego właściciela. Choć się bał, nie oddalił się od miejsca, w którym leżał starszy pan. ©



Dzięki bohaterskiemu zachowaniu Mai możliwe było szybkie odnalezienie seniora i udzielenie mu pomocy

FOT. KMP WROCŁAW

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 17 listopada 2025

● OSOBOWICE

Maria Breza
g. 10
Aldona Adamczyk
g. 10.40

Leszek Catus
g. 11.20
Irena Pęgowska
g. 12
Elżbieta Czerwonka
g. 12.40
Jan Dankiewicz
g. 13.20

● GRABISZYN

Stefania Kadow g. 10
Kazimierz Helebrandt g. 11
Romualda Maślarz g. 12
Stanisław Batogowski g. 13
Leszek Topolski g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
neurologi.net
i gazetawroclawska.pl/neurologi

Wirusy atakują drób, cena jaj idzie w górę. Droższe święta?

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polsdkaexpress.pl

Najwięcej jaj kurzych konsumenci kupują przed Bożym Narodzeniem, a nie Wielką Nocą. A w tym roku ceny mogą być wyższe, bo choroby wirusowe uszczuplają liczebność stad drobiu.

- Mam znacznie więcej zapytań o jaja, także od przedstawicieli dużych sklepów czy przetwórców - mówi Radosław Wiśniewski, prowadzący gospodarstwo w Lubiczu Górnym (Kujawsko-Pomorskie).

Zaczyna brakować jaj

Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz informuje, że na rynkach hurtowych w Polsce oraz w Europie zaczyna brakować jaj. Efekt? Wzrost cen w handlu między profesjonalnymi uczestnikami rynku, zaś analitycy izby prognozują, że wyższe ceny nie ominą także handlu detalicznego. Radosław Wiśniewski mógłby tę sytuację wykorzystać,



FOT. PIXABAY

Na polskim rynku zaczyna brakować jaj. To efekt chorób wirusowych, które pojawiły się na niektórych fermach drobiu. Do utylizacji trafiły także kury noski

więcej zarobić na sprzedaży jaj. Nie zrobię tego, bo chcę być lojalnym wobec stałych kontrahentów na lokalnym rynku.

A jeszcze dwa miesiące temu KIPDiP prognozowała, że ceny jaj do końca tego roku będą wysokie, ale stabilne. Zdaniem Katarzyny Gawrońskiej, prezeski izby,

już pod koniec października te szacunki stały się nieaktualne. - Niestety, znów mamy do czynienia z bardzo silną obecnością wirusa grypy ptaków tak w Polsce, jak i w Europie - stwierdziła pani prezes. - Zwalczanie grypy oraz działania prewencyjne eliminują lub ograniczają wiele silnych cen-

trów produkcyjnych. Na domiar złego sektorowi jaj równie mocno przeszkadza ND, czyli rzekomy pomór drobiu.

Duże zagrożenie

Dla przykładu, w woj. kujawsko-pomorskim inspektorzy stwierdzili ostatnio 3 ogniska rze-

komego pomoru drobiu. Wojciech Młynarek, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii, informuje, że wszystkie ogniska zostały już zlikwidowane. Dodaje jednak, że zagrożenie ze strony chorób wirusowych obecnie jest bardzo duże, zgodnie z rekomendacjami z PIW-PIB w Puławach okres zwiększonego ryzyka zakażeniami wysoce zjadliwej grypy ptaków będzie trwał do kwietnia.

- Problemem jest także to, że z powodu chorób wirusowych niektórzy duzi producenci jaj „wpadli” do stref z ograniczeniami i nie mogą wstawić kur - tak 13 listopada powiedziała nam prezes Gawrońska.

Twierdzi, że cena jaj w hurcie znacząco rośnie. Jeszcze niedawno jajo mogło kosztować np. pięćdziesiąt parę groszy, teraz to już prawie 70 groszy w hurcie. Zatem w detalu stawki mogą być jeszcze wyższe.

Zdaniem Radosława Wiśniewskiego, jaja mogłyby być jeszcze droższe, gdyby nie import m.in. z Łotwy i Bułgarii. ©

I Ty możesz zrobić kartkę świąteczną dla Głogowa

Beata Bugała
Głogów

Po raz kolejny zostanie wybrana najpiękniejsza kartka bożonarodzeniowa, która będzie rozsyłana wraz ze świątecznymi życzeniami od prezydenta Głogowa.

- Wybrana kartka zostanie wysłana do różnych instytucji wraz z życzeniami świątecznymi. Zapraszam wszystkich przysyłania swoich prac. Mamy piękne nagrody, wśród nich albumy o Głogowie, gry planszowe „Odkrywaj Głogów” i najnowszą karciankę „Piotruś z Głogowa”. Zwycięska kartka będzie podpisana imieniem i nazwiskiem autora - mówi prezydent Rafael Rokaszewicz.

Kartka powinna m.in. zawierać elementy związane z Głogowem, a praca musi być oryginalna. Termin składania prac mija 26 listopada o godz. 15. Projekty należy przesłać pocztą lub dostarczyć do Urzędu Miejskiego w Głogowie, Rynek 10, 67-200 Głogów, Sekretariat pok.125.

Ogłoszenie wyników 27 listopada. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Inwestycja w czas i zdrowie

Pan Paweł z Zapolice (woj. łódzkie) skorzystał w ubiegłym roku z programu Czyste Powietrze. Jest bardzo zadowolony, bo jego opłaty za właśnie miniony sezon grzewczy wyniosły... zaledwie 200 zł. Jednak przyczyniła się do tego nie tylko dotacja z programu, ale także zapobiegliwość gospodarza, który od początku dbał, by eksploatacja jego domu wymagała jak najmniej energii.

Program „Czyste Powietrze” Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie jest nowy. W marcu ruszyła jego kolejna edycja. Najważniejsze zmiany to wyższe limity dotacji, większe wsparcie dla osób korzystających z programu i szybsza obsługa wniosków. Zaliczkę dostaje na konto beneficjent programu, a nie - jak dotąd - wykonawca inwestycji.

Zdążył przed sezonem

Pan Paweł ma dobrze ocieplony dom, wprowadził się do niego w 2016 r. Dom został już wybudowany według wysokich norm dotyczących termoizolacji, ogrzewany był jednak piecem na ekogroszek. Pan Paweł stanął więc przed koniecznością zmiany źródła ciepła i w tym celu postanowił skorzystać z programu Czyste Powietrze. Udał się do urzędu gminy, gdzie specjalnie oddelegowana do tego urzędniczka pomogła mu wypełnić wniosek i zebrać potrzebne dokumenty.

Najpierw były panele

Pan Paweł dwukrotnie korzystał z gminnego programu dotyczącego fotowoltaiki, finansowanego z funduszy europejskich. Część paneli dokupił też we własnym zakresie. Dlatego uznał, że pompa ciepła będzie najbardziej korzystnym rozwiązaniem. W programie Czyste Powietrze jest jeszcze możliwość wymiany kotła na węgiel na piec na pelet.

We wniosku, poza kupnem i instalacją samego urządzenia, była także modernizacja instalacji centralnego ogrzewania oraz samej kotłowni. Trzeba było zdemontować stary piec, zamontować jednostki wewnętrzne i zewnętrzną pompę ciepła, dołożyć grzejniki, wymienić rury, zamontować termostaty. W rodzinie pana Pawła jest - według wytycznych programu - dość wysokie wynagrodzenie na członka rodziny, więc dotacja z programu pokryła ok. połowy kosztów inwestycji. Gospodarz



zdecydował się skorzystać z usług renomowanej firmy montującej pompy.

- Skorzystanie z tego programu bardzo mi się opłacało. Rachunki spadły mi do 200 zł za ostatnie pół roku! - cieszy się pan Paweł. - Poza tym jest bardzo wygodnie. Mogę zapomnieć o kupowaniu węgla, dokładaniu do pieca, wysypywaniu popiołu itd. To bardzo angażujące prace domowe. Teraz

mam mniej kłopotu, чисто w kotłowni i więcej czasu dla siebie - opowiada.

Zysków jest więcej

Jest jeszcze jedna zaleta wymiany pieca. Pan Paweł ma alergię. Wyrzucanie popiołu było dla niego szczególnie uciążliwe. Nie ma także nieprzyjemnie pachnącego dymu. Pan Paweł pozbył się kataru i innych objawów alergii.

Czyste Powietrze w gminie Zapolice

Gmina Zapolice w 2019 r. zawarła z WFOŚiGW w Łodzi porozumienie ws. wspólnej realizacji PP Czyste Powietrze. Od początku trwania programu wnioskodawcy z Gminy Zapolice złożyli 435 wniosków, zawarli 386 umów i zrealizowali 246 przedsięwzięć. Kwota wypłaconych dotacji wynosi ponad 4 875 000,00 zł. W Urzędzie Gminy Zapolice uruchomiono punkt konsultacyjno-informacyjny, prowadzone są działania promocyjne i edukacyjne zachęcające do termomodernizacji budynków. Zakupiono również 3 czujniki jakości powietrza oraz dron do identyfikacji punktowych zanieczyszczeń powietrza, co ułatwi walkę ze smogiem. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu znaleźć można na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Może wreszcie odetchnąć pełną piersią.

Zimą pompa ciepła podgrzewała nie tylko powietrze w domu, ale także ciepłą wodę użytkową. Teraz pan Paweł wyłączył pompę, bo latem nie potrzebuje ciepłych grzejników, a wodę podgrzewa mu bojler elektryczny. Inwestor marzy o turbinie wiatrowej. - Panele fotowoltaiczne pracują

głównie latem, a turbina wiatrowa także zimą. Pobór energii z sieci spadłby mi jeszcze bardziej. Może pojawi się jakiś opłacalny program dla takich prosumentów jak ja - dodaje na koniec.

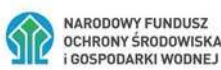
Sprawdź, jaką dotację możesz uzyskać

Program zakłada trzy poziomy dofinansowania według progów dochodowych w gospodarstwie domowym.

- **Poziom najwyższy**
 - do 100 proc. dofinansowania
 - przy miesięcznym dochodzie do 1 300 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych lub do 1 800 zł w gospodarstwie domowym jednoosobowym, oraz dla osób otrzymujących zasiłki.
- **Poziom podwyższony**
 - do 70 proc. dofinansowania - obowiązuje przy miesięcznym dochodzie do 2 250 zł na osobę lub 3 150 zł w gospodarstwach jednoosobowych.
- **Poziom podstawowy**
 - do 40 proc. dofinansowania - dla osób z dochodem do 135 000 zł rocznie.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.



UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją Prawdziwą Historią
i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc
do wygrania
**hulajnoga
elektryczna!**

Jednogroszówki i dwugroszówki znów są na językach. A ciężki portfel wcale nie oznacza, że jesteśmy bogaci

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Amerykanie zrezygnowali z jednocentówek. Czy taki sam los czeka nasze monety o nominale 1 i 2 grosze? Taka petycja wpłynęła niedawno do prezydenta.

Kilka dni temu mennica w Filadelfii wybiła ostatnią jedno-centówkę. Amerykański resort finansów tłumaczy, że odejście od tych monet pozwoli zaoszczędzić 56 mln dolarów rocznie, ponieważ koszt produkcji ponad trzykrotnie przewyższa wartość.

Itak za sprawą historycznego wydarzenia za oceanem znów wrócił u nas temat, co dalej z polskimi jednogroszówkami i dwugroszówkami?

Według nieoficjalnych szacunków, wyprodukowanie jednej monety 1-groszowej kosztuje od 5 do nawet 8 groszy. Państwo jest na tym stratne, skoro wartość nominalna jednogroszówki wynosi zaledwie 1 grosz.

Ostatnio temat likwidacji monet o najniższych nomina-



Bilonomat w oddziale NBP. Można tutaj wpłacać dużo zmieszanych monet o nominałach od 1 grosza do 5 zł i w kasie obok wziąć całość w „grubszych” pieniądzach

łach był szeroko komentowany w pandemii koronawirusa, bo wtedy chętniej korzystaliśmy z płatności bezgotówkowych. Mało kto chciał dotykać „brudnych” bankomarów.

Od tego czasu zapotrzebowanie na monety jeszcze bardziej zmalało. Coraz mniej Polaków w ogóle płaci gotówką

na rzecz płatności bezgotówkowych - kartą, BLIK-iem oraz telefonem.

Choć Narodowy Bank Polski nie publikuje danych, ile rocznie trafia do obiegu jednogroszówek i dwugroszówek, muszą to być śladowe liczby, skoro coraz mniej produkowanych jest również monet o większych nomi-

nałach. I tak np. w 2023 roku do obiegu trafiło ponad 43 mln krążków 5 zł (nasza największa wartość).

Niedawno o likwidację monet o nominale jeden grosz oraz dwa grosze był pytany prezydent. Karol Nawrocki stwierdził, że to ciekawa propozycja i byłby za takim rozwiązaniem. Do Kancelarii Pre-

zydenta trafiła petycja w tej sprawie i aktualnie jest analizowana przez prezydenckich prawników.

To petycja od jednego z obywateli, który postuluje, by monety o nominale jeden grosz oraz dwa grosze zniknęły z rynku. Autor swój pomysł tłumaczy, że koszt wybita takiej monety jest większy niż wartość pieniędzy i proponuje, by ceny zaokrąglić.

W Stanach Zjednoczonych część sprzedawców detalicznych skarży się, że pożegnanie się z jednocentówkami nastąpiło nagle i nie mogli się do tego przygotować. Niektórzy zaokrągliли ceny w górę, inni dół, kolejni prosili klientów o przynoszenie odliczonej kwoty. Warto dodać, że w USA większość cen, tak zwanych promocyjnych, od dawna i tak już kończyła się nie na .99, a na .95.

Jednak na ten sam problem zwracali i nadal zwracają uwagę polscy sprzedawcy.

- Rezygnacja z monet o najniższych nominałach oznaczałaby spore utrudnienia dla sklepów, ponieważ musielibyśmy usunąć z metek np. 9,99 zł czy

15,99 zł. Ceny musiałyby zostać zaokrąglone - komentuje pani Krystyna, właścicielka sklepu w Inowrocławiu i żartuje: - To już nie będę mogła być winna groszika?

Jako społeczeństwo nie dostrzegamy wartości monet. Ma to też swoje konsekwencje konsumenckie. Oznacza, że np. cena 1,99 zł za 100 gramów wydaje się tańsza niż 1,90 za kilogram. Wychodzimy z założenia, że to niespełna 2 zł. Zazwyczaj o monetach myślimy dopiero wtedy, kiedy portfel staje się ciężki, choć wcale nie jesteśmy z tego powodu bogaci.

Wiemy, co zrobić, gdy uzbiera się ich całkiem sporo, w tym m.in. o nominale 1 i 2 grosze. W bydgoskim oddziale NBP są bilonomaty. W nich można łatwo i bezpłatnie zamienić drobny bilon wpłacając dużo zmieszanych monet o nominałach od 1 grosza do 5 zł. Uzyskamy potwierdzenie w postaci wydruku, a na miejscu, w kasie NBP, jest wypłacana równowartość przyjętych monet.

©©

AUTOREKLAMA

0011427758

**Gazeta
WROCLAWSKA**

do kupienia
także
w sieci



Ziobro czeka na rozwój sytuacji. W Budapeszcie

Dorota Kowalska
Warszawa

Zbigniew Ziobro trzyma bezpieczny dystans - wciąż przebywa w Budapeszcie. Jeśli nie pojawi się w kraju, prawdopodobnie zostanie wydany europejski nakaz aresztowania.

Przypomnijmy fakty: 6 listopada wnioski prokuratury o zdjęcie Ziobrze immunitetu, pozwolenie na jego zatrzymanie i aresztowanie opiniowała sejmowa Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, dzień później oba wnioski przegłosował Sejm. Ziobro przebywał w tym czasie na Węgrzech.

Wykonanie postanowienia o zatrzymaniu Ziobry powierzone funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Wiadomo, że prokuratura dysponuje dwoma zagranicznymi adresami do korespondencji z byłym ministrem sprawiedliwości. Pierwszy znajduje się w Brukseli, gdzie od ponad roku Ziobro mieszka z rodziną, adresu na Węgrzech jego adwokat, mec. Bartosz Lewandowski, nie wskazał, ale zapewnił, że prokuratura go zna. I właśnie w Brukseli albo w Budapeszcie, chce być przesłuchiwany Ziobro. Zdaniem mec. Bartosza Lewandowskiego to żadne odstępstwo od normy.

- Takie rzeczy w praktyce się zdarzają i prokuratura te czynności przeprowadza. Natomiast, tutaj decyzja będzie zawsze po stronie prokuratury - mówi adwokat.

Sam Ziobro tłumaczył, że nie miał zamiaru uciekać, chciał wró-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nic nie wskazuje na to, że prokuratorzy będą chcieli przesłuchać Zbigniewa Ziobrę za granicą, na Węgrzech

cić do Polski, ale miał otrzymać informację, że tuż po przyjeździe z Budapesztu zostałby zatrzymany, wciąż też podnosi, że jest ofiarą „politycznej zemsty” obecnego premiera Donalda Tuska i nie może liczyć w Polsce na uczciwy proces. To zresztą narracja wszystkich polityków PiS. Ziobro, póki co, nie poprosił o azyl na Węgrzech. Tymczasem prokuratura wystąpiła już do sądu z wnioskiem o trzymiesięczny areszt dla Ziobry.

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak poinformował też, że zgodnie z regulaminem urzędowania sądów powszechnych, jeśli podejrzany ukrywa się lub przebywa za granicą, a przesłuchanie jest niemożliwe, posiedzenie aresztowe przeprowadza się nie później niż w terminie 7 dni od dnia wpływu wniosku.

Prok. Przemysław Nowak wyjaśnił, że konieczność zastosowania aresztu wobec Ziobry wynika „z zachodzącej w sprawie uzasadnionej obawy ucieczki lub ukrycia się, obawy bezprawnego utrudniania postępowania,

a nadto z realnej groźby wymierzenia surowej kary”.

Prokurator przypomniał, że w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości prokurator uzyskał materiał dowodowy wskazujący na uzasadnione podejrzenie popełnienia łącznie 26 przestępstw.

Śledczy twierdzą, że mają mocne dowody: oficjalne dokumenty (zarówno te publicznie znane, jak i dotąd nieznanne), pendrive’y używane przez urzędników resortu Ziobry, grafik spotkań ministra Ziobry, nagrania rozmów między byłymi urzędnikami, korespondencję elektroniczną, zeznania świadków i wyjaśnienia podejrzanych. Swoje ustalenia poczyniła też Najwyższa Izba Kontroli.

I nic nie wskazuje na to, że prokuratorzy będą chcieli przesłuchać Zbigniewa Ziobrę za granicą. - To nie osoba podejrzewana decyduje o tym, gdzie może być przesłuchiwana - podkreślił w czwartek minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek. Dodał też, że do tej pory nie odnotowano przypadku, by osoba, wobec której prokuratura sformułowała poważne zarzuty i wniosek o tymczasowy areszt, była przesłuchiwana za granicą. - To jest sytuacja, która nie miała miejsca i myśle, że nie będzie miała miejsca - podkreślił. Minister zapowiedział też, że decyzję w tej sprawie podejmą w najbliższym czasie niezależni prokuratorzy. Przypominał o możliwości zastosowania wobec Ziobry europejskiego nakazu aresztowania. PAP

WARSZAWA

Sprawca w rękach policji

Policjanci zatrzymali mężczyznę mającego związek z kierowaniem grózb karalnych wobec prezydenta RP. To 19-letni obywatel Polski, mieszkaniec powiatu otwockiego. Sprawa dotyczy przestępstwa z art. 190 par. 1 kk, za które grozi do 3 lat pozbawienia wolności. W sprawie chodzi o zdjęcie z pistoletem i podpisem „do zobaczenia Karolku”, zamieszczone pod zdjęciem prezydenta. Wpis został zamieszczony przez użytkownika portalu X; była to odpowiedź na post na profilu „Łączy nas Piłka”, zarządzanym przez PZPN, w którym zamieszczono zdjęcie prezydenta obserwującego piątkowy mecz Polska-Holandia. Choć wpis został usunięty, to jednak jego zrzuty ekranu można było znaleźć na portalach internetowych, m.in. wp.pl czy portalu Telewizji Republika. PAP

POLITYKA

PSL z nowym-starym prezesem

W sobotę kongres PSL ponownie wybrał na prezesa partii Władysława Kosiniaka-Kamysza. - Poprowadzimy w taki sposób Stronnictwo, żeby za cztery lata było jeszcze silniejsze - powiedział prezes tuż po wyborze. Nowym szefem Rady Naczelnej został Piotr Zgorzelski. PAP



FOT. PAP RADEK PIETRUSZKA

GRANICA POLSKA-BIAŁORUŚ

Poluzowanie na granicy

Otwarto przejścia drogowe na granicy z Białorusią: w Kuźnicy - dla ruchu osobowego (z wyłączeniem autobusowego), i w Bobrownikach - dla ruchu towarowego. Przejście Bobrowniki-Bierestowica otwarto wyłącznie dla pojazdów zarejestrowanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego

Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) oraz ruchu osobowego, w tym autokarów. Obecnie w Podlaskiem działają jedynie dwa kolejowe przejścia graniczne dla ruchu towarowego w Siemianówce i Kuźnicy; wszystkie przejścia drogowe są zamknięte od kilku lat. PAP

REKLAMA

0011409946



**ALIOR
BANK**



**iKONTO
BIZNES**

**Z NOWĄ BANKOWOŚCIĄ
ELEKTRONICZNĄ**

DO 4200 zł

**PREMII ZA UDZIAŁ W PROMOCJACH
I SKORZYSTANIE Z INNYCH USŁUG**

iKonto Biznes kierujemy do nowych klientów prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Na łączną kwotę premii do 4200 zł składają się: 400 zł za założenie rachunku online, 500 zł za kredyt firmowy, 300 zł za zawarcie z firmą Polskie ePłatności sp. z o.o. umowy o terminal płatniczy i transakcyjność na terminalu, do 1500 zł za transakcję kartą debetową Mastercard z Plusem, do 1000 zł za spłatę raty leasingowej w Alior Leasing sp. z o.o. z rachunku firmowego, nawet 500 zł za przelewy do ZUS. Szczegółowe warunki uzyskania premii określone są w regulaminach promocji „Plusy karty z Plusem dla posiadaczy firmowej karty debetowej Mastercard z Plusem Alior Banku SA – V edycja”, „Aliorowe kody promocyjne” i „Nawet 1200 zł na start”. Propozycja obowiązuje od 20.10.2025 r. do 31.01.2026 r. Pełna informacja o iKoncie Biznes, w tym tabela opłat i prowizji, oraz regulaminy: prowadzenia rachunków dla przedsiębiorców, kart debetowych dla klientów biznesowych, korzystania z kanałów elektronicznych dla przedsiębiorców i regulaminy ww. promocji, są dostępne na aliorbank.pl i w placówkach Alior Banku SA.

Operacje wojskowe USA w Wenezueli. Trzy warianty „Południowej Włóczni”

Grzegorz Kuczyński
USA

Ogłoszenie przez Pentagon operacji pod kryptonimem „Południowa Włócznia” oznacza, że działania militarne USA wobec reżimu Nicolása Maduro są coraz bliżej.

Dziennik „Washington Post” twierdzi, że uzyskał na wyłączność od sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych Pete’a Hegsetha i szefa sztabu generalnego Dana Caine’a informację, że „istnieją rozmaite opcje dotyczące działań wojskowych w Wenezueli”. „New York Times” twierdzi zaś, że Donald Trump dokona wyboru jednego z trzech scenariuszy.

Naloty na bazy wojskowe

Zaatakować z powietrza szereg obiektów wojskowych związanych z międzynarodowym handlem narkotykami w Wenezueli, aby pozbawić Maduro poparcia szefów własnej armii i służb specjalnych czerpiących zyski z handlu nar-



FOT. PAP/PA

Donald Trump oświadczył w piątek, że podjął już decyzję w sprawie „możliwych operacji wojskowych w Wenezueli, ale na razie nie może jej ujawnić”

kotykami – to pierwszy scenariusz.

Krytycy takiego wariantu ostrzegają jednak, że może on przynieść odwrotny skutek: wzmocnić jedność wenezuelskiej armii i służb specjalnych wokół przywódcy Wenezueli,

który w ostatnich latach nieustannie straszył ich zagrożeniem ze strony USA.

Eliminacja Maduro

Drugi scenariusz zakłada, że Stany Zjednoczone mogą podjąć próbę fizycznego usunięcia

lub schwytania Nicolása Maduro w ramach ograniczonej operacji zbrojnej przeprowadzonej przez siły specjalne. Taką akcją mogłyby przeprowadzić jednostki Delta lub Navy SEALs. W takim przypadku administracja Trumpa najprawdopodobniej

podobnie będzie potrzebowała uzasadnienia prawnego, aby obejść się bez zgody Kongresu USA na użycie siły militarnej. Doradcy Trumpa zwrócili się już do Ministerstwa Sprawiedliwości o dodatkowe wskazówki: jak obejść długoletnie amerykańskie zakazy prawne dotyczące fizycznej likwidacji zagranicznych przywódców, jeśli uda się udowodnić, że Maduro i jego otoczenie są przede wszystkim przywódcami narkokartelu De Los Soles (Kartel Słońce).

Inwazja na Wenezuelę

Istnieje również trzecia, najbardziej skomplikowana i niebezpieczna opcja, zakładająca faktyczne przystąpienie USA do pełnej wojny z reżimem w Caracas. To by oznaczało zaangażowanie dużych sił armii, sił powietrznych, floty i piechoty morskiej Stanów Zjednoczonych. Celem byłoby zajęcie budynków rządowych w Caracas, lotnisk, ważnych obiektów infrastruktury i przynajmniej niektórych kluczowych złóż ropy naftowej w Wenezueli po to, by wymusić zmianę reżimu. PAP

Amerykanie dali więcej czasu Łukoilowi

Grzegorz Kuczyński
USA

Resort finansów USA zezwolił Łukoilowi na przeprowadzenie niektórych transakcji po wejściu w życie sankcji wobec tej rosyjskiej spółki.

Amerykanie zezwolili Łukoilowi do 13 grudnia na przeprowadzanie określonych transakcji związanych z detalicznymi stacjami paliwowymi spółki oraz umowami sprzedaży jej międzynarodowych aktywów. Ponadto zwolniono spółkę z sankcji dotyczących transakcji związanych z oddziałami Łukoilu w Bułgarii. To zezwolenie obowiązuje do 29 kwietnia 2026 r.

Według agencji Reuters władze Wielkiej Brytanii tymczasowo zniosły sankcje wobec rafinerii Łukoil w bułgarskim Burgas i jej stacji paliw, aby umożliwić ich eksploatację. Zezwolenie obowiązuje do 14 lutego 2026 r.

Łukoil ogłosił sprzedaż zagranicznych aktywów po tym, jak w październiku USA ogłosiły sankcje wobec firmy. Rzecznik prasowy Łukoilu oświadczył, że prowadzi negocjacje w sprawie sprzedaży „z kilkoma potencjalnymi nabywcami”. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PGNI G OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0111429311

Czy gaz naprawdę znika z polskich domów? Fakty o zmianach w przepisach i przyszłości ogrzewania gazowego

Do niedawna ogrzewanie gazowe było jednym z najbardziej oczywistych wyborów. Wraz z końcem dotacji na jego montaż w mediach pojawiają się jednak sprzeczne informacje dotyczące przyszłości gazu i tego, czy nadal będzie mógł ogrzewać nasze domy. Jedni mówią, że piece gazowe zostaną zakazane całkowicie, inni, że zakup kotła na gaz to wciąż mądry wybór, bo w końcu to jedno z bardziej wydajnych rozwiązań. Gdzie leży prawda?

Ogrzewanie gazowe to przede wszystkim wygoda. Osoby, które przeszły z pieców węglowych na gazowe, doceniają czystość, automatyzację działania i znacząco niższą emisję dwutlenku węgla oraz pyłów. W kontekście poprawy jakości powietrza w mniejszych miastach i na obszarach podmiejskich każdy wymieniony piec to ogromna zmiana. Dlatego mieszkańcy, z pomocą wsparcia decyzyjnych dotacji, chętnie doceniają to na wymianę „kopciuchów” na piece gazowe. Pada jednak pytanie

– jak długo będą mogli z tego ogrzewania korzystać.

Koniec dotacji i nowe przepisy – o co w tym wszystkim chodzi?

Od 2024 roku stopniowo kończą się dopłaty do nowych kotłów gazowych, a do końca 2025 roku mają zniknąć całkowicie. Zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej, od 2030 roku w nowo wybudowanych domach nie będzie można montować kotłów działających wyłącznie na gaz lub inne paliwa kopalne. Dla wielu osób brzmi to jak koniec ogrzewania gazowego, ale w rzeczywistości tak nie jest.

Zmiany mają przede wszystkim zachęcić do korzystania z nowocześniejszych, niskoemisyjnych źródeł ciepła. Nie oznacza to jednak zakazu używania gazu do ogrzewania domów. Jeśli masz już kocioł gazowy, spokojnie możesz go dalej używać jeszcze przez wiele lat. Nadal będzie też można wymienić stare urządzenia na nowe, bardziej oszczędne modele.



Plotki o „zakazie gazu” – skąd się wzięły i co jest prawdą?

Mity o „zakazie gazu” biorą się głównie z nagłówków i internetowych dyskusji. W rzeczywistości przepisy unijne nie nakazują likwidacji istniejących instalacji gazowych ani nie zabraniają korzystania z nich w domach. Ci, którzy już mają ogrzewanie gazowe, mogą spokojnie z niego korzystać także w przyszłości. Zgodnie z nowymi przepisami, do końca 2029 roku będzie można

montować kotły gazowe zarówno w nowych, jak i istniejących budynkach. Po tym terminie nadal będzie to możliwe, ale z pewnymi ograniczeniami – w domach modernizowanych bez zmian, a w nowych tylko wtedy, gdy kocioł stanie się częścią systemu hybrydowego, czyli połączenia gazu z odnawialnym źródłem energii, np. pompą ciepła.

To, co jednak najważniejsze dla tych, którzy zastanawiają się nad instalacją ogrzewania gazowego dzisiaj,

to fakt, że nikt nie zakazuje używania zainstalowanych już pieców gazowych nawet po 2025 roku.

Czy nadal warto postawić na ogrzewanie gazowe?

Choć kończą się dotacje, ogrzewanie gazowe wciąż ma wiele zalet. Przede wszystkim jest czystsze niż spalanie węgla czy drewna. Nowoczesne kotły kondensacyjne emitują nawet kilkukrotnie mniej pyłów i tlenków siarki, co realnie przekłada się na lepszą jakość powietrza – zwłaszcza w miastach i na przedmieściach.

Gaz to także wygoda i przewidywalność – użytkownicy nie muszą martwić się o dostawę paliwa, bałagan w kotłowni czy magazynowanie opału. Dodatkowo, wciąż wiele gmin kontynuuje zaplanowane inwestycje w rozwój sieci gazowych, co poprawia dostępność tego źródła ciepła również na terenach podmiejskich.

Hybryda – rozwiązanie na dziś i jutro

Rynek ogrzewania zmierza w stronę rozwiązań hybrydowych, łączących różne

źródła ciepła – na przykład kocioł gazowy i pompę ciepła, która może być wspierana przez fotowoltaikę.

Takie połączenie pozwala nie tylko zmniejszyć zużycie paliwa, a więc i rachunki, ale także rozwiązanie będzie spełniać wymogi unijne dotyczące niskiemisyjności. Co ważne, po 2030 roku nadal będzie można montować tego typu instalacje – przepisy nie ograniczają hybryd, które łączą gaz z odnawialnymi źródłami energii.

W stronę bardziej zrównoważonego ogrzewania

Zmiana sposobu, w jaki ogrzewamy nasze domy, to proces, który potrwa jeszcze wiele lat. Dla wielu rodzin gaz wciąż jest rozsądnym i bezpiecznym wyborem. Dziś najważniejsze jest świadome podejmowanie decyzji – warto sprawdzić, jakie rozwiązanie najlepiej pasuje do naszego domu i budżetu. Ogrzewanie gazowe nie znika, tylko się zmienia. I wciąż ma ważne miejsce w polskich domach.

„Zielone kwatery”. Holenderskie miasta coraz częściej otwierają się na pochówki naturalne

Grzegorz Kuczyński
Holandia

W holenderskich miastach przybywa tzw. pochówków naturalnych - zamiast tradycyjnych kwater powstają zielone pola na istniejących cmentarzach.

W mieście coraz częściej możliwe są pochówki naturalne - wynika z danych holenderskiej Krajowej Organizacji Zarządców Cmentarzy (LOB), która szacuje, że liczba pogrzebów na tzw. cmentarzach naturalnych rośnie rocznie o 10-20 proc.

Dotąd takie miejsca powstawały głównie w lasach i rezerwatach poza aglomeracjami, ale coraz więcej gmin decyduje się wydzielać „zielone pola” na istniejących, miejskich nekropoliach.

LOB apeluje, by samorządy nie oddawały tego rynku wyłącznie komercyjnym operatorom, lecz same tworzyły naturalne kwatery na swoich cmentarzach. Ma to - jak podkreśla - ograniczyć konkurencję dla gminnych nekropolii, skrócić procedury planistyczne oraz pomóc w realizacji lokalnych celów klimatycznych i środowi-



Brama jednego z cmentarzy w Rotterdamie. Być może i tu powstaną „zielone kwatery”

skowych. Jednocześnie dochody z opłat za groby pozostają w budżecie gminy.

Przykładem jest Eindhoven, gdzie parafia św. Jerzego (Sint Joris) wydzieliła na dwóch cmentarzach specjalne „natuurvakken” („zielone kwatery”). Wykorzystano działki, które historycznie rezerwowano na masowe pochówki ofiar epidemii. Na nowych polach nie

ma kamiennych pomników ani plastikowych zniczy, a zmarli chowani są w trumnach lub urnach z naturalnych, biodegradowalnych materiałów. Porządek na cmentarzu wyznaczają jedynie drewniane krążki z nazwiskiem, które z czasem także ulegają rozkładowi.

Nad pochówkami naturalnymi pracuje też gmina Alphen aan den Rijn. Na cmentarzu

w Hazerswoude-Dorp ma powstać pole z około 200 miejscami na groby wśród krzewów i dzikiej roślinności. Inwestycja, szacowana na 375 tys. euro, budzi jednak pytania części radnych o skalę rzeczywistego zapotrzebowania i wysokość opłat - jedno miejsce ma kosztować ok. 8900 euro przy 50-letnim okresie użytkowania. PAP

Politycy AfD na imprezie zorganizowanej przez partię Putina

Grzegorz Kuczyński
Soczi

Deputowani niemieckiej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD) przybyli do Soczi na symposium „BRICS - Europa”, zorganizowane przez rządzącą partię Jedna Rosja i Instytut Europy Rosyjskiej Akademii Nauk.

Do Rosji przybyli poseł Bundestagu i członek komisji ds. gospodarki i energetyki Steffen Kotre, szef oddziału AfD w Saksonii Jörg Urban oraz poseł do Parlamentu Europejskiego Hans Neuhoof. Według agencji TASS Kotre uczestniczy w sekcjach poświęconych perspektywom współpracy europejskich sił politycznych z krajami BRICS.

Kolejny poseł Bundestagu z AfD, Rainer Rothfuss, zrezygnował z udziału. Poinformował agencję RBK, że podjął tę decyzję „z własnej inicjatywy” z powodu presji niemieckich mediów i obaw, że jego obecność stanie się „ciężarem dla partii”. Rothfuss uczestniczył zdalnie w spotkaniu modlitewnym. Poseł podkreślił, że partia nie zaka-

zała podróży do Soczi. Współprzewodnicząca partii Alice Weidel skrytykowała inicjatywę kolegów i stwierdziła, że nie rozumie jej celów. Polityk zauważyła, że zezwolenie na podróż wydała komisja robocza ds. polityki zagranicznej, a kierownictwo AfD nie zdążyło interweniować.

Weidel obiecała zaostrzyć zasady zatwierdzania takich wizyt i ostrzegła, że nieprzestrzeganie wymagań partii może pociągać za sobą „konsekwencje, aż do wykluczenia”. Drugi współprzewodniczący, Tino Chrupalla, poparł natomiast uczestników wyjazdu do Rosji. PAP



Współprzewodniczący AfD różnią się w ocenie wyjazdu ich kolegów do Rosji

MATERIAŁ INFORMACYJNY PMB 2025

0011410834

Kongres Polska Moc Biznesu: największe wydarzenie społeczno-gospodarcze w Polsce.

26 listopada na PGE Narodowym odbędzie się Kongres Polska Moc Biznesu - największe wydarzenie o profilu społeczno-gospodarczym w Polsce. Udział w wydarzeniu zapowiedzieli członkowie rządu, przedstawiciele zarządów największych międzynarodowych i polskich firm oraz NGO'ów.

Tegoroczny Kongres otworzą m.in. **Władysław Kosiniak-Kamysz**, wicepremier i minister obrony narodowej; **Miłosz Motyka**, minister energii oraz minister **Tomasz Siemoniak**. - *Tematy dotyczące szeroko pojętego bezpieczeństwa będą w centrum uwagi obrad tegorocznego Kongresu. Mamy bowiem wojnę za płotem i wojnę hybrydową w domu. Jak buimerang wraca więc kwestia odporności, tak w wymiarze infrastrukturalnym, gospodarczym, jaki i cyfrowym czy społecznym* - wyjaśnia **Artur Beck**, pomysłodawca i organizator Kongresu.

Ważnym wydarzeniem tegorocznej konferencji będzie debata podsumowująca przemiany społeczno-gospodarcze ostatnich 35 lat, w której udział wezmą byli premierzy rządu RP.



Rekordowa edycja z rozbudowanym programem

W tegorocznej edycji, po raz pierwszy obrady Kongresu odbędą się aż na siedmiu scenach tematycznych, obejmujących pełne spektrum wyzwań i szans, przed którymi stoi dziś gospodarka.

W debacie dotyczącej transformacji rynku pracy i obecności na nim pokolenia X udział zapowiedzieli **Paweł Jarošzek**, członek zarządu ZUS, **Agnieszka Szczygielska**, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, Państwowego Instytutu Badawczego, **Paweł Dziekoński**, wiceprezes Fakro, **Antonio Carvelli**, prezes zarządu Gi Group. - *Rozwój sztucznej inteligencji i postępująca robotyzacja, a jednocześnie kryzys demograficzny, zmuszają nas do ponownego przemyślenia funkcjonowania*

rynku pracy. Jest to wyzwanie dla administracji tworzącej regulacje prawne, przedsiębiorców, którzy w tych warunkach muszą odpowiedzialnie dbać o efektywność biznesową, a także pracowników, którzy muszą być otwarci na zdobywanie nowych kompetencji. Dlatego tak ważne w tym roku będą dyskusje dotyczące zmian na rynku pracy - wyjaśnia Artur Beck.

W programie poruszone zostaną m.in. tematy obronności i bezpieczeństwa Europy, cyberzagrożeń, sztucznej inteligencji, deregulacji prawa dla przedsiębiorców, a także inwestycji zagranicznych, transformacji energetycznej, dobrostanu psychicznego w pracy i odpowiedzialnego przywództwa. Uczestnicy będą mogli wybierać spośród debat eksperckich, rozmów



1:1, sesji inspiracyjnych i wystąpień praktyków biznesu.

Przedsiębiorcy o regulacjach

Uwagę zwraca duże zainteresowanie polskich przedsiębiorców. 26 listopada na PGE Narodowym można spodziewać się m.in. **Henryka Orfingera**, współtwórcy firmy Dr Irena Eris Cosmetics, **Wojciecha Wolnego**, prezesa zarządu EUVIC, **Krzysztofa Rdesta**, prezesa EMKA, **Marcina Czyckerskiego**, współzałożyciela firmy GCG Partners, Mariana Owerko, prezesa FoodWell, czy **Ewy Chodakowskiej**, współzałożycielki BeBio. W kongresie udział zapowiedzieli również przedstawiciele organizacji zrzeszającej przedsiębiorców: **Joanna Makowiecka-Gatza**, prezes zarządu Pracodawcy RP oraz **dr Jacek Goliszewski**, prezes Business Centre Club.

- *Tegoroczny Kongres cieszy się rekordowym zainteresowaniem uczestników, szczególnie wśród polskich przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Na siedmiu scenach mamy zaplanowane ponad 50 wydarzeń, debat, wystąpień i prezentacji. Nadal można zarejestrować się na nasze wydarzenie przez stronę internetową Kongresu - przypomina Artur Beck. - Dyskusje będą koncentrować się wokół obronności, stabilności otoczenia prawnego, cen energii elektrycznej oraz rynku pracy i ochrony zdrowia - dodaje organizator wydarzenia.*

Podczas tegorocznej otwartej konferencji nowością będą też trzy debaty współorganizowane z **Business & Science Poland**, która wspiera polski biznes w Brukseli. - *To niezwykle istotne, by polscy przedsię-*

biornicy byli obecni przy tworzeniu unijnego prawa, a nie tylko przy jego implementacji. Bądźmy aktywni już na etapie prac w komisjach i podkomisjach, bo tam często decyduje się kształt przyszłych regulacji, które często mają decydujący wpływ na możliwości rozwojowe przedsiębiorstw - tłumaczy Beck.

Organizacje pozarządowe w centrum uwagi

Co roku w Kongresie udział bierze kilkadziesiąt organizacji pozarządowych z całej Polski, a wydarzenie zakończy uroczysta gala wręczenia nagród w konkursie „DNA - bo pomagamy mamie w genach”.

Inicjatywa ta ma na celu wyróżnienie niezwykle przedsięwzięć społecznych realizowanych przez firmy i organizacje pozarządowe.

Ubiegłoroczny konkurs miał na celu docenienie organizacji społecznych i przedsiębiorstw najbardziej zaangażowanych w pomoc dla mieszkańców terenów dotkniętych jesienną powodzią na południu kraju. Jego laureatami zostały Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika oraz firma Colian. W tym roku kapituła doceni firmy i organizacje zaangażowane we wsparcie opieki zdrowotnej.

Rekordowe składki i lawina przepisów. Tak wygląda codzienność polskich firm

Barbara Wesół-Niedzielska

Prowadzenie własnej firmy w Polsce to nie tylko codzienne zabieganie o klientów, ale też stałe koszty, formalności i konieczność orientowania się w zmieniających się przepisach. W tym roku przedsiębiorcy płacą rekordowe składki ZUS, zmagają się z wysokimi obciążeniami podatkowymi i ponoszą wydatki na księgowość czy obsługę prawną. Coraz częściej mówią też o dużym nakładzie czasu i energii na biurokrację, stresie związanym z niepewnością prawną i presji finansowej.

Rejestracja firmy jest bezpłatna, ale obowiązki pojawiają się od pierwszego dnia

Założenie jednoosobowej działalności gospodarczej (JDG) w Polsce jest formalnie proste – można to zrobić online w systemie CEIDG i nie wiąże się to z żadną opłatą. Jednak od momentu rozpoczęcia działalności przedsiębiorca musi liczyć się z szeregiem stałych i zmieniających kosztów. Do tych pierwszych należą przede wszystkim składki ZUS i podatek dochodowy, a także wydatki na księgowość. A to dopiero początek.

Składki ZUS pochłaniają lwią część budżetu przedsiębiorcy

W 2025 roku pełne składki społeczne (emerytalna, rentowa, chorobowa, wypadkowa, Fundusz Pracy) wynoszą około 1774 zł miesięcznie. Do tego dochodzi składka zdrowotna, której wysokość zależy od formy opodatkowania i poziomu dochodów. Minimalna stawka to około 315 zł miesięcznie, ale przy wyższych dochodach może przekraczać 1300 zł.

Nowi przedsiębiorcy przez pierwsze dwa lata po okresie „ulgi na start” mogą korzystać z tzw. preferencyjnego ZUS-u – wtedy składki społeczne wynoszą około 443 zł miesięcznie,



FOT. SZYMON STARNAWSKI/POLSKA PRESS

Do stałych kosztów dochodzą też te mniej oczywiste, jak księgowość i obsługa prawna, bez których trudno dziś prowadzić biznes. Firmy są zgodne w ocenie, co jest największym wyzwaniem

do których również dolicza się składkę zdrowotną. Wysokość składek rośnie wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia (w 2025 roku to 4666 zł brutto) oraz prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, które jest podstawą do wyliczeń. Poza składkami ZUS drugim stałym obciążeniem dla przedsiębiorcy jest podatek dochodowy, którego wysokość zależy od wybranej formy opodatkowania.

- Kiedyś były dwa obowiązki: podatek dochodowy i ZUS. Dziś mamy trzy: dochodowy, ZUS i składkę zdrowotną. Bo tak naprawdę jest to kolejny podatek, ale ukryty pod inną nazwą. Przedsiębiorcy są tym zmęczeni i coraz częściej mówią o potrzebie konsolidacji danin w prostszy system – podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu wieloletni przedsiębiorca i założyciel firmy ASTOR, Stefan Życzkowski.

Podatek dochodowy zależy od formy opodatkowania

Przedsiębiorcy w Polsce mogą wybrać jedną z trzech form rozliczeń:

- **Skala podatkowa** - 12% do 120 tys. zł dochodu rocznie, a powyżej tej kwoty 32%.
- **Podatek liniowy** - stała stawka 19% niezależnie od wysokości dochodu.

● Ryczałt od przychodów ewidencjonowanych - stawki od 2% do 17% w zależności od rodzaju działalności.

Forma opodatkowania wpływa nie tylko na wysokość podatku, ale także na sposób obliczania składki zdrowotnej. Na przykład w ryczałcie jej wysokość zależy od przychodów i jest naliczana w trzech progradach: do 60 tys. zł, między 60 tys. zł a 300 tys. zł, oraz powyżej tej kwoty.

- Składka zdrowotna, podatek dochodowy, ZUS, PFRON – każda z tych danin ma własne zasady i sposób naliczania. Trzeba to liczyć, sumować, sprawdzać, analizować. Trudno jest nawet kontrolerom – zaznacza Życzkowski.

Ekspert podaje przykłady: przedsiębiorcy muszą płacić podatek dochodowy także od składki zdrowotnej, prowadzić rozliczenia z tytułu opłaty za radio w samochodach służbowych (104,40 zł rocznie od auta) czy doliczać do kosztów podwyżki związane z nowymi zakrętkami do butelek wody.

Według niego system mógłby być znacznie prostszy – wystarczyłoby dwa systemy poboru pieniędzy: ubezpieczenie i podatek. Według Życzkowskiego nie chodzi o same koszty finansowe, ale koszty czasowe przedsiębiorcy, wyni-

kające ze skomplikowanego systemu.

Księgowość i obsługa prawna – ukryty, ale nieunikniony koszt prowadzenia biznesu

Do stałych kosztów dochodzą też te mniej oczywiste, jak księgowość i obsługa prawna, bez których trudno dziś prowadzić biznes. Koszty księgowości w jednoosobowej działalności zaczynają się od około 200-500 zł miesięcznie przy prostych formach rozliczenia, takich jak ryczałt. W przypadku pełnej księgowości, wymaganej np. w spółkach z o.o., mogą sięgać od kilkuset do ponad tysiąca złotych miesięcznie.

Do tego dochodzą koszty usług prawnych, takich jak sporządzanie umów, regulaminów czy doradztwo podatkowe, które w prostych działalnościach są opcjonalne, ale w bardziej złożonych modelach biznesowych stają się regularnym wydatkiem.

Rosnące koszty pracy, energii i inwestycji dławią rozwój firm

Choć podatki, ZUS i księgowość stanowią trzon miesięcznych wydatków przedsiębiorcy, równie istotne – a często bardziej dotkliwe – są pozostałe koszty operacyjne. Dane GUS z końca 2024 i początku 2025

ZŁOTA SETKA DOLNOŚLĄSKIEGO

Przed nami III edycja prestiżowego rankingu gospodarczego Złota Setka Dolnośląskiego organizowanego przez Gazetę Wrocławską przy udziale partnera merytorycznego, firmy DUN&BRADSTREET POLAND. Wyniki aktywności dolnośląskich firm ogłosimy 26 listopada na gali w hotelu Wyndham Wrocław Old Town. Jej gościem specjalnym będzie generał Roman Polko. Ranking „Złota Setka Dolnośląskiego” opiera się wyłącznie na ogólnodostępnych danych ekonomicznych. Do oceny firm wykorzystaliśmy informacje zawarte w ich najaktualniejszych sprawozdaniach finansowych za rok 2024. Złota Setka to podsumowanie efektywności biznesowej przedsiębiorstw i trafności decyzji podejmowanych przez ich zarządy w 2024 roku. Tegoroczna edycja, oprócz nagród za najwyższe przychody netto, wyróżni także przedsiębiorstwa w kategoriach zysk i awans. Ogłosimy także lidera Społecznej Odpowiedzialności Biznesu – na podstawie ankiet nadesłanych przez dolnośląskich przedsiębiorców. Prezentacja przedsiębiorstw w rankingu jest bezpłatna, a na galę obowiązują zaproszenia.

roku pokazują, że w wielu branżach rosnące ceny energii oraz koszty zatrudnienia są kluczowym obciążeniem. W budownictwie ponad 70% firm wskazało te dwa czynniki jako jedną z najważniejszych barier dla działalności.

Z kolei raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego z 2025 roku podkreśla, że wysokie koszty inwestycji i niepewność gospodarcza ograniczają rozwój firm w całej gospodarce, a rosnące ceny energii oraz niestabilne otoczenie regulacyjne stanowią dodatkowy ciężar.

Według badania Grant Thornton, koszty pracy są obecnie największą barierą rozwojową – aż 81% średnich i dużych przedsiębiorstw uznaje je za poważne obciążenie. Prognozy na 2025 rok zakładają wzrost wynagrodzeń o ok. 8,9%, co bezpośrednio przekłada się na koszty zatrudnienia, zwłaszcza w firmach, które nie mogą łatwo przenieść tego wzrostu na ceny swoich usług czy produktów. Innym znaczącym czynnikiem obciążającym firmy są ceny energii.

- Niezmiennie od ponad dwóch lat firmy czują, że główną barierą rozwoju są rosnące koszty energii elektrycznej. O ile same koszty energii nie stanowią dużego udziału w kosztach działalności, to dy-

namika wzrostu cen powoduje problemy płynnościowe. Im mniejsza firma, tym te problemy są większe. Widać też rosnący udział kosztów pracy w strukturze kosztowej przedsiębiorstw, co wynika m.in. z presji płacowej i corocznej podwyżki płacy minimalnej – wskazuje Mariusz Zielonka, Główny Ekonomista Konfederacji Lewiatan.

Eksperti z firm doradczych zwracają uwagę, że problemem są nie tylko rosnące koszty, ale także lawina zmian w prawie. Jak wylicza Daniel Idźkowski, Dyrektor Zarządzający SD Worx Poland, tylko w ubiegłym roku w życie weszło 376 nowych regulacji dla firm, a 718 zmieniło swoje brzmienie. „Przy tak dużej produkcji przepisów przedsiębiorcy raczej nie pytają, czy coś się zmienia, ale co i kiedy” – podkreśla.

- W branży technologicznej w 2025 roku obserwujemy systematyczny wzrost kosztów – nie tyle wynagrodzeń, co przede wszystkim infrastruktury, bezpieczeństwa i zgodności z regulacjami. Coraz bardziej dotkliwe stają się koszty czasowe związane z biurokracją oraz rosnące obciążenia wynikające z regulacji, takich jak GDPR czy wprowadzany właśnie AI Act – mówi Anna Stanek, Head of Growth – Poland w firmie Scalo.

REKLAMA

Q504799472A

PARTNERZY GŁÓWNI:

DOLNOŚLĄSKI
FUNDUSZ
ROZWOJU

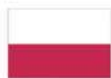
Politechnika Wrocławska



PARTNERZY:



Fundusze Europejskie
dla Rybactwa



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Zadanie realizowane w ramach IV etapu operacji pn. „Król Jesiotr – Wielki powrót Króla Polskich rzek na europejskie stoły.”
Współfinansowane z Funduszy Europejskich dla Rybactwa na lata 2021 - 2027

Smak, który opowiada historię

Jesiotr powraca na nasze stoły, łącząc tysiącletnią tradycję z nowoczesną kuchnią
– a przy okazji będąc też prawdziwym superfood

Kinga Baranowska-Sochacka | fot. Łukasz Piecyk



Restauracje coraz częściej serwują dania z jesiotra, promując go nie tylko jako produkt premium, ale przede wszystkim jako element polskiej tożsamości kulinarnej. Nic dziwnego – to ryba o bogatej historii, niepowtarzalnym smaku i prozdrowotnych właściwościach, a do tego wygodna w konsumpcji, bo nieposiadająca ości.

Powrót do korzeni i slow food

Jesiotr to ryba o tysiącletniej tradycji. Obecnie coraz częściej pojawia się w restauracyjnym menu w roli polskiego dziedzictwa kulinarnego. Współczesny trend „powrotu do korzeni” promuje produkty tradycyjne i sezonowe, a mięso i kawior z jesiotra doskonale wpisują się w lokalną tradycję kulinarną jako symbol polskości i regionalizmu. Opowiadanie historii jesiotra w restauracjach pozwala konsumentowi poczuć więź z tradycją, a kulinarny storytelling jest elementem budowania wartości dodanej dla produktu. Moda na „slow food” również sprzyja popularyzowaniu dań z jesiotra w restauracjach, bo zachęca do świadomego wyboru: kupowania ryb z dobrego źródła i wspierania lokalnych producentów.

– Jesiotr doskonale sprawdza

się również w turystyce kulinarnej, która polega na poznawaniu i doświadczaniu lokalnej kuchni. Klienci restauracji coraz częściej interesują się pochodzeniem produktów, bo tożsamość regionalna jest dla nich istotna – dopowiada Tomasz Ciesielski, prezes Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych.

Jesiotr ma delikatne mięso i jest prawdziwym „superfood” – bogatym w pełnowartościowe białko, kwasy omega-3, witaminy A, D, E oraz minerały, takie jak selen, fosfor i jod.

– Jesiotr to zdrowie na talerzu – zgadza się Łukasz Lofek, szef restauracji Hotelu Filmar.

Mięso jesiotra wykazuje działanie przeciwutleniające i budujące odporność, a zawarte w nim minerały wspierają układ mięśniowo-nerwowy, metabolizm energetyczny i pracę tarczycy. Kwasy omega są niezbędne dla prawidłowej pracy mózgu, a witaminy rozpuszczalne w tłuszczach odpowiadają za zdrowe kości, wzrok i skórę.

– Jesiotr jest świetnym wyborem dla osób dbających o linię, bo ma niską kaloryczność i jest lekkostrawny. Poza tym to ryba bezpieczna, bo nie ma ości, więc można go podawać dzieciom – dodaje

Ewa Politowska-Krajniewska, szefowa kuchni w restauracji Spichrz.

Wyjątkowe doświadczenie kulinarne

Jesiotr w menu to danie premium – warunkiem jest jednak świeżość ryby. Mięso świeże powinno być jędrne, wilgotne i sprężyste, gotowane lub pieczone – delikatne, ale nie rozpadające się, a wędzone – lekko połykające i jednolite w kolorze.

– W rozpoznaniu świeżego jesiotra na talerzu pomoże nam ocena organoleptyczna. Po pierwsze zapach – lekki, wody słodkiej, jeziora lub rzeki. Po drugie smak – jednolity, niezaburzony goryczką ani kwasowością. Ważna jest też struktura mięsa, przy oddzielaniu blaszek mięso musi być czysto białe i lśniące, a nie mętne czy sine – tłumaczy Łukasz Lofek.

Gwarancją najwyższej jakości, wartości odżywczych i świeżości jest pochodzenie ryby z certyfikowanych hodowli, np. zrzeszonych w Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych – wówczas każda porcja ryby to nie tylko smak, ale też opowieść o polskich tradycjach hodowlanych i trosce o środowisko. Jesiotr z hodowli zrzeszonych w organizacji pochodzi z kontrolowanego środowiska, w którym zapewnia się optymalne warunki wzrostu, jakość wody i zbilansowaną dietę. Hodowle przestrzegają standardów bezpieczeństwa żywności i zrównoważonego rozwoju, a ryby są dostarczane szybko po zbiorze, dzięki czemu mięso jest jędrne, sprężyste i ma odpowiednią konsystencję.

– Największą zaletą współdziałania z organizacją jest bezpośredni dostęp do hodowców, czyli możliwość uczestniczenia w skróconym łańcuchu dostaw. Nie ma tutaj mowy o żadnych pośrednikach, dlatego mamy gwarantowaną świeżość. Od wyłowienia ryby do jej serwisu na stół mija zaledwie kilka godzin. Pochodzenie ryby odpowiada za 50 proc. sukcesu dania – wyjaśnia Ewa Politowska-Krajniewska. – Jesiotry z gospodarstw zrzeszonych w organizacji są tak świeże, że to prawdziwe produkty premium.

Restauracje serwują nie tylko świeże, wędzone czy marynowane mięso z jesiotra – ale również kawior.

– Kawior powinien być schłodzony i podawany na lodzie. Waż-



– **Największą zaletą współdziałania z organizacją jest bezpośredni dostęp do hodowców, czyli możliwość uczestniczenia w skróconym łańcuchu dostaw – wyjaśnia Ewa Politowska-Krajniewska.**

ne, aby był nakładany łyżką z masy perłowej lub drewnianą, żeby nie zepsuć jego smaku – dodaje Ewa Politowska-Krajniewska.

Świadome wybieranie jesiotra wymaga uwagi zarówno ze strony restauracji, jak i klienta. Kluczowe jest weryfikowanie pochodzenia i gatunku ryby, dbanie o odpowiednie przechowywanie i przygotowanie mięsa oraz edukacja klienta i informowanie go o formie podania, świeżości i certyfikatach jakości. Przed wyborem dania z jesiotra w restauracji warto sprawdzić, czy ryba pochodzi z hodowli zrzeszonej w Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych, zapytać, kiedy została złowiona oraz upewnić się, że mięso było przechowywane w odpowiednich warunkach.

– Moim zdaniem to kelner powinien zachęcić klienta do spróbowania dania z jesiotra krótką opowieścią o historii oraz właściwościach ryby – konkuje Łukasz Lofek. – Najważniejsze jest to, czy ryba przyjeżdża świeża czy mrożo-

na, a także czy dostarcza ją hodowca czy pośrednik. Hodowca musi należeć do organizacji, bo wtedy podlega kontroli. Organizacja daje gwarancję dobrej jakości produktów oraz pełnej historii pochodzenia.

Jesiotr dziś to nie luksus dla wybranych – to produkt coraz częściej spotykany w dobrych restauracjach. Dzięki nowoczesnym hodowlom stał się bardziej dostępny, a jego jakość wciąż dorównuje jednemu z okazom. Warto spróbować go choć raz, by poznać delikatne mięso i wyjątkowy smak ceniony przez szefów kuchni na całym świecie.

W najbliższej okolicy jesiotra kupisz w:

**PZW Wrocław, Ośrodek
Zarybieniowy w Szczodrem,
ul. Trzebnicka 90, Szczodre,
55-095 Mirków**

**Szczegółowe informacje
dostępne na stronie
jesiotrowate.torun.pl**



– **Jesiotr to zdrowie na talerzu – zgadza się Łukasz Lofek, szef restauracji Hotelu Filmar.**

Jeśli chodzi o podróż poślubną, to trochę nie mamy na nią czasu

Kasia Cichopek w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

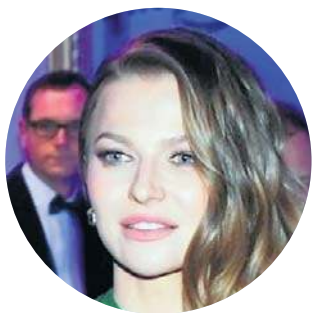
Monika Mrozowska pochwaliła się książkami
Obecnie aktorka układa sobie życie u boku nowego partnera. Goszcząc w podcaście „Brzask” wyznała, że nowy wybranek nie zbierał informacji na jej temat. – Tym bardziej był później miło zaskoczony, jak się okazało, że nie tylko coś umiem, ale że jest jeszcze parę książek, którymi mogę się pochwalić – powiedziała.

Syn Krzysztofa Skiby odniósł sukces

Lider zespołu Big Cyc wrzucił na Instagram zdjęcie swojego syna Tymoteusza i pochwalił się jego sukcesem. Tymoteusz Skiba zdobył Grand Prix Literackiej nagrody Złota Magdalenka w konkursie organizowanym przez Fundację Gutenberg w Katowicach za zbiór opowiadań „Chwasty”, pokonując 290 innych autorów.

Anna Lewandowska ma nową przyjaciółkę

Celebrytka wybrała się za małżonkiem do Nowego Jorku, gdzie „Lewego” poproszono o zapalenie świateł na szczycie Empire State Building. Gdy potem Robert pojechał na zgrupowanie kadry, Lewandowska została na Manhattanie. Towarzyszyła jej Julia Tychoniewicz, córka Miss Polonia 1995, Ewy Tyleckiej, która stawia coraz śmielsze kroki jako modelka i influencerka. Obie panie zaliczyły modne butiki i restauracje, a zwieńczeniem dnia była wizyta na Broadwayu. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Room service. Hotele od kuchni

Canal+ Kuchnia HD, 20:15
Marta Czerkies, Andrzej Andrzejczak i Jurek Sobieniak odwiedzają polskie hotele, by zobaczyć, co naprawdę kryje się za hotelowymi gwiazdkami. Ocenie prowadzących zostaną poddane m.in. luksusowe hotele w stolicy oraz klimatyczne obiekty na Mazurach i w Borach Tucholskich.

Piłka nożna: Eliminacje MŚ strefy UEFA

TVP 1, 20:35
W ostatniej kolejce zmagania w grupie G Polacy zagrają na wyjeździe z Maltańczykami na Stadionie Narodowym w miejscowości Ta' Qali. Biało-Czerwoni nie mogą pozwolić sobie na dekoncentrację, bo Czerwoni mogą to wykorzystać i sprawić Polakom niespodziankę.

25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy

TVN, 21:35
Oparty na wydarzeniach, które wstrząsnęły Polską, film o człowieku, którego życie w majestacie prawa zamieniono w piekło. W głównej roli Piotr Trojan, w roli walczącej o sprawiedliwość matki – Agata Kulesza.

Plan bez skazy

TV 4, 22:40
Sfrustrowana brakiem awansu pracownica banku (Demi Moore) i sprzątaczk (Michael Caine), który ma do wyrównania rachunki z kienictwem, postanawia obrabować skarbiec firmy...

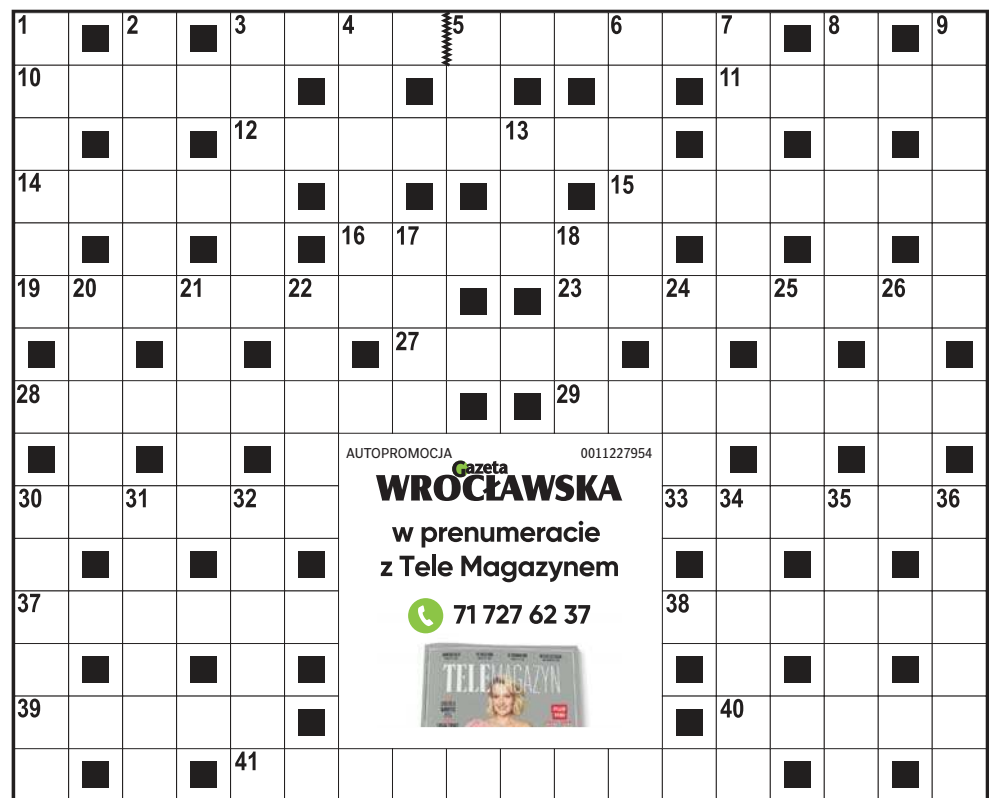
KRZYŻÓWKA NR 176

Poziomo:

- 3) królowa z polskiego serialu,
- 10) ryba z rodziny śledziowatych,
- 11) pniąca się kostka,
- 12) potrawa z nóżek wieprzowych,
- 14) opera Vincenza Belliniego,
- 15) nowy, gorliwy wyznawca,
- 16) urządzenie do transportu lądowego,
- 19) obosieczny nóż myśliwski,
- 23) lampa służąca do oświetlania dróg,
- 27) krążek myśliwskiej lub zwyczajnej,
- 28) obraz olejny Leonarda da Vinci,
- 29) wspina się na Kościelec i Lodowy Szczyt,
- 30) sejmowy akt prawny,
- 33) ptak z rodziny gołębiowatych,
- 37) laska pomocna przy wspinacze,
- 38) Maria, grecka śpiewaczka operowa,
- 39) ciężarówka produkowana w Austrii,
- 40) górzysta wyspa grecka,
- 41) drobna resztkę chleba.

Pionowo:

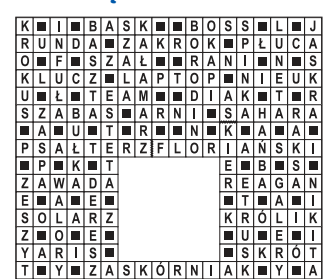
- 1) stołówka leśnej zwierzyny,
- 2) film o makabrycznych wydarzeniach,
- 3) rzeczy osobiste spakowane do walizek,
- 4) przysmaki w dawnych wiejskich domach,
- 5) ementaler lub parmezan,
- 6) afrykański kraj z Kigali,
- 7) starogreckie naczynie na wino,



- 8) ... Monk, detektyw z serialu,
- 9) przystoi dostojnikom, majestat,
- 13) imię Demarczyk, Czarnego Anioła Polskiej Piosenki,
- 17) otępy dla trzody,
- 18) ogólnokrajowy zjazd młodzieży,
- 20) przysmak dla kaszanki,
- 21) letni domek mieszczaucha,
- 22) broń kawalerzysty,

- 24) przyjaciel Romka i A'Tomka,
- 25) ciastko z bitą śmietaną,
- 26) model Seata jak wyspa,
- 30) towarzyskie podanie ręki,
- 31) poskramiacz dzikich zwierząt,
- 32) z kabłąkiem przy studni,
- 34) łączna lub mięksiszowa,
- 35) ... Łoziński, autor „Zakłętego dworu”,
- 36) sękaty kij żebraka.

ROZWIĄZANIE NR 175



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj dzisiaj odważnie. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie zapowiada, że Twoje inicjatywy będą przez ludzi dobrze przyjmowane.

Ryby (19.02 - 20.03)

Nie forsuj na siłę swoich pomysłów i propozycji. Horoskop na dziś zapowiada, że znacznie więcej uda Ci się osiągnąć łagodną perswazją. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoja ciekawość świata będzie dzisiaj bardzo duża. Horoskop dzienny wróży, że postanowisz sięgnąć poza horyzonty swojej wyobraźni...

Byk (20.04 - 20.05)

Serdeczny gest z Twojej strony poprawi relacje z otoczeniem. Horoskop dzienny wróży, że czeka Cię bardzo udany dzień. Zrobi się miło... **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Pewność siebie będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś mówi, że pomysłowość otworzy drzwi do wielu możliwości. **Rak (22.06 - 22.07)** Cechować Cię będzie wyjątkowa precyzja. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ta skrupulatność nie wszystkim się spodoba.

Lew (23.07 - 22.08)

Zachowaj równowagę pomiędzy obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie forsować swojego organizmu. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja prowadzi Cię w dobrym kierunku. Horoskop na dziś wróży, że odwaga doda siły i skieruje uwagę na właściwe tory. **Waga (23.09 - 22.10)** Cechować Cię będzie dzisiaj wyjątkowy optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że popatrzyś na świat przez różowe okulary.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość i konsekwencja pozwolą Ci pokonać wszelkie trudności. Horoskop dzienny mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś zapowiada, że prezentowane wizje staną się inspiracją dla innych ludzi. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wspólny wysiłek przyniesie dobre efekty.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

BIURA W REGIONIE: • **Jelenia Góra**, tel. 797 607 853 • **Legnica**, tel. 514 800 870 • **Syców**, tel. 514 800 969
• **Lubin**, tel. 514 800 969 • **Wałbrzych**, tel. 502 499 983 • **Głogów**, tel. 798 751 830
• **Świdnica**, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie

- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu

i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPRZĄTANIE klatek schodowych
oraz posesji, Wrocław osiedle Gaj, tel.
515-144-576.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -
Praca w Holandii (od zaraz)! Co
tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54,
533-155-868, 533-966-678,
519-138-005, 533-111-037,
690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zatrudnimy pracowników Belgia
przefabrykaty betonowe od
15 do 18 euro netto od zaraz,
668-878-340

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiaru.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi antywłam. 501-104-158.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451-575-023.

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie

693611517, www.wrozby.pop.pl

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki

granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.

Tel. 691-883-105.

OGŁOSZENIA

13

REKLAMA

0011430922

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy

OGŁASZA KONKURSY NA:

• **1,5 ETATU NA STANOWISKO SPECJALISTY**
w zakresie psychologii
w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Legnicy,

• **1 ETAT NA STANOWISKO SPECJALISTY**
w zakresie psychologii
w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów
w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Głogowie.

Szczegóły konkursów na stronie
www.legnica.so.gov.pl.

REKLAMA

0011432032



WÓJT GMINY JANOWICE WIELKIE

podaje do publicznej wiadomości informację
o wykazach nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
Wykaz nr 41/2025 - lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku nr 10
przy ulicy Rudawskiej w Janowicach Wielkich
Wykaz nr 42/2025 - lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku nr 10
przy ulicy Pionierskiej w Janowicach Wielkich
Wykaz nr 43/2025 - lokal mieszkalny nr 1 położony w budynku nr 71
w Trzcińsku
Wykaz nr 44/2025 - działka nr 133/5 o pow. 0,30 ha, obręb Trzcińsko
Wykaz nr 45/2025 - działka nr 209/1 o pow. 0,06 ha, obręb Komarno
Wykaz nr 46/2025 - działka nr 612/27 o pow. 0,0595 ha, obręb Jano-
wice Wielkie
Wykaz nr 47/2025 - działka nr 372/5 o pow. 0,0215 ha, obręb Janowice
Wielkie
Wykaz nr 48/2025 - lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku nr 10
przy ulicy Rudawskiej w Janowicach Wielkich
Pełna informacja została zamieszczona na stronie BIP
Gminy Janowice Wielkie: <https://janowicewielkie.i-sisco.pl/>

REKLAMA

0011432574



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH
NA:

1. Najem lokalu użytkowego na zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej
w Świdnicy, o łącznej powierzchni użytkowej **118,00 m²** (w tym lokal
o pow. 84,52 m² oraz piwnica o pow. 33,48 m²), znajdującego się przy
ul. Zamenhofs 42 w Świdnicy.

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych
w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Formularz specyfikacji
można odebrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, przy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pok. nr 14, otrzymać pocztą lub e-mailem. Oferty
należy składać **do dnia 25.11.2025 r., do godz. 8:30** w sekretariacie Spółdzielni
Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **25.11.2025 r.**
o godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy (parter), wadium
1 000,00 zł.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (74) 852-40-48,
e-mail: administracja@spoldzielnia.swidnica.pl w dni robocze w godz.
(pn., śr., czw.) 7⁰⁰ – 15⁰⁰, wtorekw godz. 7⁰⁰ – 17⁰⁰, piątek w godz. 7⁰⁰ – 13⁰⁰.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011431937



BURMISTRZ ŚCINAWY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U.
z 2024 r., poz.1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie
od 13 listopada 2025 r. do 5.12.2025 r. **wyказu Nr G/244/25** udziału wynoszącego 8991/10000 we
własności nieruchomości, w skład której wchodzi działki nr 204/1 i 205/1 w obr. 2 miasta Ścinawy,
przeznaczonego do oddania w nieodpłatne użytkowanie na rzecz Miejsko-Gminnego Zespołu
Zakładów Opieki Podstawowej w Ścinawie.
Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy
ul. Rynek 17, na stronie internetowej <https://bip.scinawa.pl/> oraz na stronie <https://scinawa.pl/>.

REKLAMA

0011429377

GRUNTY ZABUDOWANE



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży zabudowanej nieruchomości, o przeznaczeniu
nierolnym, położonej w obrębie **Modlikowice**, gmina **Zagrodno**, powiat **złotoryjski**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Wywoławcza cena w zł	Wadium w zł	Data przetargu
1.	460/41, 460/42 AM-3	2,3463	MPZP: 1MW-U – teren zabudowy wielorodzinnej lub usług (100%) z nieprzekraczalną linią zabudowy.	1.572.000,00	236.000,00	2.12.2025 godz. 12:00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie (**WRO.WKUZ.GZ.4240.87.2024.KO.119**) wywieszone
w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **17.11.2025 r. – 2.12.2025 r.** oraz na stronie internetowej
www.gov.pl/web/kowr.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław,
tel. 71/ 35-63-919 wew. 770, e-mail: katarzyna.orlowska@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr.

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA

0011430649

GRUNTY NIEROLNE NIEZABUDOWANE



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości nierolnej, niezabudowanej,
położonej w obrębie **Mirków**, gmina **Długoleka**, powiat **wrocławski**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	164/2	2,40	Długoleka	Mirków	PU - przeznaczenie pod tereny działalności produkcyjno-usługowej oraz składowanie i magazynowanie, K,ZP - przeznaczenie pod tereny parkingów dla samochodów osobowych oraz zieleni parkowa izolacyjna D - przeznaczenie pod tereny komunikacji publicznej - drogi i ulice dojazdowe (klasy D).	5.392.200,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie (**WRO.WKUZ.GZ.4240.296.2025.AL.17**) wywieszone w miejscach
zwyczajowo przyjętych w dniach **17.11.2025-1.12.2025 r.** oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław,
tel.: 71/ 35-63-919 wew. 733, e-mail: aleksandra.lacka@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr.

www.gov.pl/web/kowr

MAGAZYN

SPORTOWY24

17.11.2025

Kapitałne spotkanie w wykonaniu koszykarzy Śląska. WKS pokonał Legię 98:84. To pierwsza ligowa porażka mistrzów Polski w tym sezonie STR. 18



Wielki mecz Śląska! Mistrz padł w Orbicie

HOLANDIA NIE TAKA STRASZNA (1:1). DZIŚ KADRA JANA URBANA GRA Z MALTĄ STR. 15-16

Medalowy początek polskich panczenistów w rywalizacji o Puchar Świata STR. 19

Jakie biznesy w Polsce ma przyszły właściciel Śląska Wrocław Mariusz Iwański? STR. 20

SPORTOWY24.PL

Ta drużyna naprawdę rokuje

Jacek Czaplewski
Redakcja

Po tym, co zobaczyliśmy w hicie z Holandią, tli się nadzieja, że nie tylko awansujemy na mundial, ale jeszcze złamiemy schemat zaczynający się od meczu otwarcia, a kończący na tym o honor.

Spotkanie z Holandią nie miało żadnego znaczenia w kontekście iluzorycznych szans na bezpośredni awans. Te zaprzepaściliśmy za kadencji Michała Probie-rza, przegrywając w Helsinkach z Finlandią. Piątkowy hit miał dać Janowi Urbanowi inne odpowiedzi. Selekjoner liczył na to, że drużyna zagra jak równy z równym, również dzięki grze w ataku pozycyjnym. I tak się stało.

Biało-Czerwoni wystąpili bez czterech podstawowych dotąd zawodników: Łukasza Skorupskiego, Jana Bednarka, Bartosza Slisza i Przemysława Wiśniewskiego. Mało tego, przed upływem kwadransa z powodu uszkodzenia mięśnia przywodziciela długiego wypadł piąty - Sebastian Szymański - który zresztą przedwcześnie opuścił zgrupowanie.

Urban już na etapie wstępnych powołań dał do zrozumienia, że chce grać z Holandią odważnie. Poza wykartkowanym Sliszem nie powołał żadnego pomocnika o charakterystyce boiskowej szóstki nastawionej na bronienie. Niżej zagrał Piotr Zieliński i wypadł fenomenalnie, rozgrywając jak na prawdziwego lidera przystało.

Polska już w 2 minucie mogła objąć prowadzenie, jednak z bliska po zagraniu Matty'ego Casha spudłował Nicola Zalewski. Prowadzenie przed przerwą i tak objęliśmy - rzutem na taśmę. W 43 minucie po fantastycznym zagraniu Roberta Lewandowskiego na wolne pole lukę między nogami bramkarza znalazł



W 43 min po podaniu Lewandowskiego lukę między nogami bramkarza znalazł Kamiński

Jakub Kamiński, jeden z najlepszych tego dnia w naszej reprezentacji. Szkoda, że zaprzepaściliśmy to zaraz po zmianie stron, gdy nasze błędy w defensywie wykorzystał Memphis Depay.

Podopieczni Urbana do końca walczyli o pełną pulę, za co po ostatnim gwizdku sędziego zostali nagrodzeni bramkami przez 56 tys. kibiców. - Wydaje mi się, że byliśmy bliżej zwycięstwa, ale nie chcę powiedzieć szkoda - tłumaczył na gorąco selekcjoner. W tym meczu dał zadebiutować 19-letniemu Filipowi Rózdze z austriackiego Sturm Graz. To czwarty zawodnik, który rozpoczął przygodę z reprezentacją dzięki Urbanowi. Wcześniej zaistnieli Arkadiusz Pyrką, Przemysław Wiśniewski oraz Jan Ziółkowski.

Kolejni czekają w blokach. Jest w kim wybierać, zwłaszcza w ofensywie, bo tego samego dnia młodzieżowa kadra U-21

prowadzona przez Jerzego Brzęczka w fenomenalnym stylu odwróciła mecz z Włochami w Szczecinie, wygrywając 2:1.

Dziś jeszcze bez nich pierwsza reprezentacja dopełni formalności w sprawie pierwszego koszyka, z którego zostanie wylosowana w dwuetapowych barażach. W domowym półfinale możemy trafić np. na Rumunię, Szwecję, Irlandię Północną, Walię bądź Macedonię Północną. Losowanie 13 grudnia, mecz 26 marca, a spodziewany finał 31 marca. Czy na PGE Narodowy w ogóle wejdą kibice? Tego nie wiadomo, bo dopiero poznamy karę za incydent, którego podczas spotkania z Holandią dopuścili się pseudokibice, rzucając na murawę kilkanaście odpalonych rac, co doprowadziło do przerwania zawodów.

Dziś o godzinie 20:45 rozpocznie się ostatni grupowy mecz reprezentacji Polski w eli-

minacjach mistrzostw świata 2026 transmitowany przez kanały TVP1 i TVP Sport. Zagramy na wyjeździe z przedostatnią Małtą, mając pewność udziału w 2-etapowym barażu.

©P

POLSKA-HOLANDIA 1:1

Bramki: Kamiński 43' - Depay 47'

Polska: Grabara - Cash (81. Wszolek), Ziółkowski, Kędziora, Kiwior, Skóraś - Kamiński (90. Różga), Szymański (13. Kapustka), Zieliński, Zalewski (82. Grosicki) - Lewandowski (90. Buksa).

Holandia: Verbruggen - Geertruida (74. Van Hec-ke), Timber, Van Dijk, Van de Ven - Malen, De Jong, Gravenberch (89. Schouten), Kluivert (74. Reijnders), Gakpo - Depay (89. Emegha).

Żółte kartki: Zieliński, Ziółkowski - Van Hecke

Sędzia: Mariani (Włochy). **Widzów:** 56 278.

TABELA GRUPY GEL MŚ

Inne wyniki: Finlandia - Malta 0:1

1. Holandia	7	17	23-4
2. POLSKA	7	14	11-5
3. Finlandia	8	10	8-14
4. Malta	7	5	2-16
5. Litwa	7	3	6-11

Jakub Kamiński: Jest niedosyt. Nawet duży

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Jakub Kamiński jest bodaj największym wygranym w kadrze w kadencji Jana Urbana. Po świetnym występie z Holandią nie ukrywał, że w reprezentacji można wyczuć nową energię.

Strzelec gola dla Polski podkreślił, że zespół zrobił duży postęp pod wodzą selekcjonera Jana Urbana. I nie ukrywał... niedosytu.

- Chcemy zrobić kolejny krok we właściwym kierunku w rozwoju tej reprezentacji - mówił po meczu w mixed zone Jakub Kamiński, strzelec jedynego gola dla Polski w meczu z Holandią. W Bundeslidze strzelił już 4 gole w 10 meczach, a w reprezentacji było to dla niego trzecie trafienie. - To była bardzo fajna akcja i ważny gol. W tym sezonie trochę tych bramek mam już na koncie. Mijemy nadzieję, że to będzie przedsmak czegoś większego w tym sezonie, również w reprezentacji. Na to pracuję. Na to liczę. To znaczy - liczę na więcej.

Z jakimi założeniami wysłicie na rewanżowe spotkanie z Holendrami?

Selekcjoner liczył na to, że już na połowie rywala zdominujemy tak klasowy zespół, jak Holandia. I rzeczywiście, w ataku pozycyjnym tworzyliśmy supersytuacje. Szkoda tylko, że nie udało się dołożyć jeszcze jednej bramki.

Jesteś zadowolony z bramki i remisu, czy raczej odczuwasz niedosyt, że nie udało się wywalczyć zwycięstwa?

Jest duży niedosyt, bo wszyscy widzieli, że mieliśmy więcej klarownych okazji. Zabrałoby czasem ostatniego poda-

nia, czasem decyzji o strzale w decydującym momencie. Ale naprawdę zagraliśmy dobre zawody. Holandia aktualnie nie jest dla nas taka straszna, jak ją malują. Teraz można wygrać z każdym, niezależnie od tego, kim jest przeciwnik. Trener Urban chce rozwijać tę reprezentację i naprawdę zależało mu, żebyśmy potrafili utrzymać się przy piłce wysoko.

Ostatnie tygodnie to dla Ciebie znakomity czas - zarówno w reprezentacji, jak i w klubie. W FC Köln jesteś jedną z kluczowych postaci, regularnie chwali Cię trener Lukas Kwaśniok. Jaką wysoko ustawiasz sobie poprzeczkę przed kolejnymi spotkaniami?

Bierzemy z tego meczu to, co najlepsze - a trochę tego naprawdę było - i patrzmy pozytywnie w przyszłość. Zakończmy te kwalifikacje w dobrym stylu, z dobrym wynikiem. Ta reprezentacja idzie do przodu i już czekamy na marcowe baraże. Oby tylko zdrowie dopisywało, a dokąd mnie to zaprowadzi - po prostu zobaczymy.

©P



Kamiński ma już trzy gole w kadrze i liczy na więcej

Holendrzy narzekali nie tylko na murawę. A selekcjoner Urban - głównie na race...

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

W polskim obozie nie brakowało pozytywnych głosów po meczu z Holandią. Zupełnie inaczej było po stronie Holendrów.

Stan murawy na PGE Narodowym w Warszawie od lat wzbudza kontrowersje. W ostatnich meczach wydawało się jednak, że jakość trawy uległa poprawie, zapewniając zawodnikom komfort gry. Po spotkaniu z Ho-

landią krytyczną opinię na temat nawierzchni wyraził jednak Frankie De Jong:

- Murawa była słaba. Wyglądała dobrze, ale taka nie była. Była luźna, nierówna, co zdecydowanie nie ułatwia gry - skwitował pomocnik Barcelony oraz klubowy kolega Roberta Lewandowskiego, w wywiadzie dla portalu AD.NL.

Co ciekawe, według relacji Roberta Lewandowskiego, De Jongowi przeszkadzało nie tylko boisko. Holender często charakterystycznie sapał pod-

czas gry, wyrażając niezadowolenie z poczynąń reprezentacyjnych kolegów.

- Biegałem obok niego, trochę rozmawialiśmy, a czasem słyszałem jego wzdychanie, które dobrze znam z klubu. Kiedy tak oddycha, to znaczy, że coś dzieje się nie po jego myśli - mówił Robert Lewandowski w rozmowie z TVP Sport.

Lewandowski mógł zejść z boiska przed końcowym gwizdkiem z podniesioną głową. Selekционер Jan Urban postawił na odważny, ofen-

sywny skład, co zrobiło wrażenie na napastniku Barcelony. A dobre samopoczucie przełożyło się na fantastyczną asystę przy голу Kuby Kamińskiego i późniejsze oceny kapitana, że remis w Rotterdamie to było nasze maksimum, natomiast w piątek na PGE Narodowym - minimum.

Skandal na trybunach PGE Narodowego

W drugiej połowie doszło również do przykrego incydentu z udziałem polskich kibi-

ców, którzy na znak swojego niezadowolenia i protestu przeciwko PZPN, który zabronił im wnieść patriotycznej oprawy, rzucali odpalonymi racami na murawę. Selekционер Jan Urban na konferencji prasowej odniósł się do ich haniebnego zachowania, które w niedalekiej perspektywie może przynieść więcej strat niż korzyści. - Do takich sytuacji nie powinno dochodzić. Proszę sobie wyobrazić, że gramy u siebie baraże, ale mamy zamknięty stadion. No nie, po co to, ale

do niektórych to nie dociera - tłumaczył na oficjalnej konferencji.

Co powinno cieszyć?

- Kibice mogli być zadowoleni z naszej gry. Mówiłem też, że chciałbym w domowym meczu, aby drużyna dłużej utrzymała się przy piłce niż w Holandii. To też się wydarzyło i cieszy. W tym składzie było przecież wiele roszad; jedne wymuszone kartkami, drugie z powodu kontuzji - podsumował selekcjoner. ©P

Cała Malta w euforii. A teraz czas na... Polskę

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Henry Bonello 13 października skończył 37 lat i już raczej nie opuści Malty. Jake Grech 18 listopada ukończy 29 lat i gra w Florianie La Valletta. Obaj byli bohaterami swojej drużyny narodowej.

Bonello znakomicie bronił, a Grech po wejściu za Paula Mbonga zdobył zwycięskiego gola w meczu z Finlandią dla Maltańczyków, którzy oszaleli ze szczęścia.

Poprzednio w eliminacjach mistrzostw świata Malta u siebie 1 września 2021 w Ta Quali pokonała Cypr 3:0. Na wyjazdach potrafiła pokonać Estonię 1:0 (12.05.1993) i Armenię 1:0 (7.06.2013), ale sukces z Helsinek w tych rozgrywkach w wyspiarskim państwie stawia się nawet wyżej niż domowe wygrane z... kwalifikacji Euro '76 z Grecją 2:0 i kwalifikacji Euro '08 z Węgrami 2:1. Maltańscy kibice byli bardzo rozczarowani, że ich kadra nie potrafiła w eliminacjach mistrzostw świata 2026 ograć Litwę (0:0, 1:1), ale też nie spodziewali się triumfu w Helsinkach.

- Maltańczycy mają dryg do piłki. Są dobrze wyszkoleni technicznie, a praca w tym kraju szkoleniowców z Włoch przynosi efekty. Hamrun Spartans gra w Lidze Konferencji i doświadczenie piłkarzy tego zespołu przekłada się na drużynę narodową - mówi Marcel Zapytowski, były bramkarz Birkirkara FC (obecnie islandzki Vestmannaeyar), który w zespole prowadzonym obecnie przez Emilio De Leo ma kilku kolegów. Włoski trener na listopadowe spotkania z Finlandią i Polską powołał czterech zawodników z Hamrun Spartans. Bonello zajął miejsce między słupkami i zaliczył bardzo dobre zawody, Paul Mbong przebywał na placu do 79 minuty, natomiast doświadczony Ryan Camenzuli i młody Sven Xerri nie załapali się do kadry meczowej.

- W Helsinkach Malta pokazała bardzo dobrą organizację gry, a selekcjoner De Leo przeprowadził świetne zmiany - przyznał Rowen Camilleri, związany z Hamrun Spartans jako trener młodzieży. Nie tylko on był zachwycony tym co się wydarzyło, cały kraj oszalał.

Finowie już przed spotkaniem z Maltą nie robili sobie na-



Karol Świdorski zdobył obie bramki w pierwszym tegorocznym meczu z Maltą

dziei na baraże, tamtejsze media uznały, że ich drużyna jest zdecydowanie słabsza od Polski. Spotkanie z outsiderem traktowano jako etap przygotowań do eliminacji Euro 2028. Duński selekcjoner Finlandii, Jacob Friis w wyjściowej jedenastce swojego zespołu postawił na zawodników klubów, kolejno: Celtic

(Szkocja), FC Nordsjaelland (Dania), Istra 1961 (Chorwacja), Djurgarden (Szwecja), Pardubice (Czechy), Sparta Praga (Czechy), 1. FC Nuernberg (Niemcy), Sirius (Szwecja), Glasgow Rangers (Szkocja), Palermo (Włochy), Hannover 96 (Niemcy).

Bramki dla gospodarzy miał strzelać Benjamin Kallman, któ-

remu po odejściu z Cracovii dobrze wiedzieć się w Hanowerze, a w tym sezonie w drugiej Bundeslidze uzyskał 6 goli. W reprezentacji jego licznik zatrzymał się na cyfrze 10, a w 78 minucie zastąpił go legendarny Teemu Pukki, kiedyś uwielbiany przez fanów Norwich. W drużynie narodowej na trafienie czeka od 4

czerwca 2024; z Maltą nie powiększył dorobku, a gdy był na boisku jego team stracił gola.

- Maltańczycy to waleczny naród, oni nie poddają się nawet gdy nie mają wielkich szans. Kiedy grałem w Birkirkara, Malta w towarzyskim spotkaniu zremisowała z przygotowującą się do finałów Euro 2024 Słowenią 2:2. A to zespół dużo lepszy od Finlandii - podkreśla Zapytowski, który przestrzega przed lekceważeniem Maltańczyków marzących o sprawieniu sensacji w starciu z Polską.

Raz - 3 lutego 1999 w Ta Qali byli o krok od remisu, ale już w doliczonym czasie gola głową wbił im Tomasz Kłos. Tym razem nasi zamierzają oszczędzić sobie takiej nerwowki.

© P

FINLANDIA-MALTA 0:1

Bramka: Grech 81.

Finlandia: Sinisalo - Lahteenmaki, Koski, Tenho - Mahuta (73. Jukkola), Kairinen, Markhiev (73. Skytta), Walta, Antman (78. Kesinen) - Kallman (78. Pukki), Pohjanpalo (61. Lod).

Malta: Bonello - Muscat (79. Mentz), Shaw, Pepe (88. J. Borg), Corbalan - Guillaumier, Satriano - J. Mbong (65. Overend), P. Mbong (79. Grech), Chouaref - Cardona (88. Zammit).

Sędziów: Weinberger (Austria).

Widzów: 13577.

Dwie legendy, jeden cel - ten sam. Kto jeszcze posmakuje mundialu w Ameryce?

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Edin Dzeko, 39-letni napastnik reprezentacji Bośni i Hercegowiny dotąd tylko raz posmakował mundialu. Nie dziwne, że chciałby wrócić na finały mistrzostwa świata.

Zwłaszcza że wspomnienia ma nie najlepsze. Bośniacy mieli ogromne pretensje do sędziego spotkania z Nigeryjczykami, bo nie uznał prawidłowego gola właśnie Dzeko, a przy trafieniu dla zespołu z Afryki nie dopatrzył się ewidentnego faulu na Amirze Spahiciu...

Nigeria wygrała wtedy 1:0, a przy jej prowadzeniu napastnik, wówczas Manchesteru City, trafił w słupek. - Nawet nie wiem co mam powiedzieć - przyznał po spotkaniu załamany Dzeko, któremu na turnieju w Brazylii uznano gola z Iranem, ale wygrana z tym przeciwnikiem 3:1 dała Bośni i Hercegowinie godne rozstanie z imprezą. Drużyna prowadzona przez Safeta Susicia miała potencjał, by zostać czarnym koniem mundialu w 2014 roku, postawiła się Argentynie (1:2) i nie powinna ulec Nigerii.

- Mamy bardzo dobrą drużynę, liczę, że pokażemy się na następnych wielkich impre-

zach - mówił Dzeko, który zmienił kluby, z Manchesteru City przeniósł się do Romy, potem był Inter, Fenerbahce, teraz jest Fiorentina. Z uczestników mundialu sprzed 11 lat w bośniackiej kadrze nadal jest Sead Kolasinac, który mecz z Rumunią w Zenicy spędził na ławce rezerwowych, ale pobił wraz z kolegami po gratulować kapitanowi Edinowi bramki na 1:1. Po niej do szaleństwa miejscowych kibiców doprowadziły gole Esmira Bajrakterevicia (PSV Eindhoven) i Harisa Tabakovicia (Borussia Moenchengladbach) - tu dla pewności skorzystano z VAR.

Dzeko mógł żałować, że VAR brakowało na mundialu 2014, bo może inaczej potoczyłaby się jego reprezentacyjna kariera. Dla kibiców i tak jest legendą, choć nie zagrał ani razu w finałach Euro, jak Marko Arnautović z Austrią. Panowie Dzeko i Arnautović minęli się w Interze, gdzie ten drugi wrócił na 2 sezony w 2023 roku. Po Euro 2024 urodzony w Wiedniu napastnik z serbskimi korzeniami, myślał o zakończeniu pięknej przygody z reprezentacją, ale został. - Marzę o starcie na mundialu, tego mi brakuje najbardziej - zapowiadał Arnautović, który uzyskał 8 goli w tegorocznych eliminacjach, w tym dublet z Cyprem w Limassol. Po wygranej 2:0 Austriacy czekali



Dla tego giganta futbolu będzie to już szósty mundial w karierze... Leo Messi wywołał w Angoli szaleństwo

na wieści z meczu z Zenicy, przy stracie punktów przez Bośnię i Hercegowinę mieliby już awans. Tak się nie stało, choć długo się na to zanosilo i we wtorek, 18 listopada team Ralfa Rangnicka zagra o wszystko z ekipą Sergeja Barbareza, legendy Bundesligi (grał w Hansie Rostock, Borussii Dortmund, Hamburger SV, Bayerze Leverkusen). Austriakom wystarczy remis, mają już pewne miejsce w barażach,

lecz tego woleliby uniknąć. - W Limassol wykonaliśmy swoją robotę. Zgraliśmy z dużą intensywnością i zdobyliśmy bardzo ważne punkty - podsumował Marcel Sabitzer, pomocnik Borussii Dortmund z kadry Austrii, który czeka na kropkę nad i w Wiedniu.

Austria i Bośnia Hercegowina w ostatniej kolejce kwalifikacji zagrają o wszystko, czyli bezpośredni awans na mundial, tak jak

Szkocja z Danią (obie straciły punkty w sobotę - Szkoci ulegli na wyjeździe Grecji, Dania zremisowała u siebie z Białorusią) czy Niemcy ze Słowacją. Bohaterem Słowacji w konfrontacji z Irlandią Północną został Tomasz Bobcek, napastnik Lechii Gdańsk, który pojawił się na boisku w 88 minucie i w doliczonym czasie pokonał Bailey'a Pecocka-Farrella z Blackpool.

- Trener Calzona żartował przed spotkaniem, że 10 minut mi wystarczy. Dostałem mniej, ale nie zapomnę tego nigdy. Bardzo czekałem na swój debiut w reprezentacji, no i się doczekałem. Może za kilka dni, lub miesięcy dojdzie do mnie co się stało w Koszycach - mówił szczęśliwy zawodnik Lechii Gdańsk. Słowacy nie są faworytem konfrontacji z Niemcami, ale w Bratysławie we wrześniu pokonali ich 2:0, do czego chętnie wracają. W kluczowym meczu Julian Nagelsmann nie będzie mógł skorzystać z Joshuy Kimmicha, Nico Schlotterbecka, Karima Adeyemiego, wcześniej wypadli Antonio Rudiger, Benjamin Henrichs, Jamal Musiala, Kai Havertz, Tim Kleindienst, Niclas Fullkrug i Marc-Andre ter Stegen.

Niemcy muszą do końca walczyć, takich problemów nie mają Anglicy (7 zwycięstw na 7, gole 20-0), Francja, Chorwacja (Luka

Modrić przeciw Wyspom Owczym zagrał swój mecz numer 193 w drużynie narodowej). Hiszpania demoluje przeciwników nawet bez Lamine Yamala, w Gruzji wygrała 4:0, a dubletem popisał się Mikel Oyarzabal z Realu Sociedad. Trener Furia Roja, Luis de la Fuente wie jak zarządzać bogactwem i każdy kolejny mecz eliminacyjny traktuje niczym poligon przed finałami MŚ 2026, na które Hiszpanie wybiorą się z jasnym celem - po złoto. Taki sam plan ma Argentyna, zwycięzca kwalifikacji w strefie CONMEBOL. W listopadzie Albicelestes zainkasowali 12 milionów dolarów za przyjazd do Angoli by uświetnić 50-lecie odzyskania niepodległości przez ten kraj. Mistrzowie globu zwyciężyli 2:0, trafili Lautaro Martinez (po raz 36) i Leo Messi (115), którego pojawienie się w Luan-dzie wywołało szaleństwo.

Posobotnich meczach start w amerykańskim mundialu zapewnili sobie:

gospodarze: USA, Meksyk, Kanada

Europa: Anglia, Francja, Chorwacja, Szwajcaria

Azja: Japonia, Iran, Jordania, Korea Półd., Uzbekistan, Australia, Katar, Arabia Saudyjska

Afryka: Maroko, Tunezja, Egipt, Algieria, Ghana, Republika Zielonego Przylądka, Republika Południowej Afryki, Wybrzeże Kości Słoniowej, Senegal;

Oceania: Nowa Zelandia;

Ameryka Półd. Argentyna, Brazylia, Ekwador, Urugwaj, Kolumbia, Paragwaj © P

Piłkarze Rezerwowie dali nam zwycięstwo. ME U-21 coraz bliżej JEST MODA NA MŁODZIEŻÓWKĘ

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W meczu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21, reprezentacja Polski wygrała z Włochami 2:1 (0:0). To piąte z rzędu zwycięstwo podopiecznych Jerzego Brzęczka w tej fazie rozgrywek.

Polacy, z kompletem punktów, prowadzą w tabeli grupy E. Turniej finałowy odbędzie się w 2027 roku na ośmiu stadionach Albanii i Serbii. W imprezie weźmie udział 16 najlepszych drużyn młodzieżowych na Starym Kontynencie, w tym dwie ekipy gospodarzy.

Prowadzona przez trenera Jerzego Brzęczka reprezentacja Polski U-21 nadal ma komplet zwycięstw w eliminacjach mistrzostw Europy. W meczu rozegranym na stadionie im. Floriana Krygiera w Szczecinie, nasi piłkarze pokonali Włochów 2:1, po celnych trafieniach Wiktora Bogacza (83. minuta) i Macieja Kuziemki (87. minuta).

Prowadzenie dał rywalom piękny gol pomocnika AS Roma - Niccolò Pisilliego (61. minuta).

Reprezentacja U-21 potwierdziła klasę, ale przed meczem z Włochami, pewne obawy jednak były.

Otóż, według znanego portalu o tematyce piłkarskiej „Transfermarkt”, łączna wartość rynkowa naszej kadry to ok. 33 650 000 euro, podczas gdy „Gli



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Radość naszych piłkarzy po strzeleniu gola Włochom

Azzurrini” - ok. 101 050 000 euro! A to oznacza, że włoscy piłkarze są średnio około trzykrotnie lepiej wyceniani niż polscy...

Ponadto, przed spotkaniem w Szczecinie, trenera Jerzego Brzęczka dotknęły problemy kadrowe. Kontuzje wyeliminowały kilku podstawowych piłkarzy, m.in. Kacpra Urbańskiego z Legii Warszawa i Marcela Krajewskiego z Widzewa Łódź, którzy w ostatnim meczu ze Szwedami zdobyli po jednej bramce, a także Mateusza Kowalczyka z GKS Katowice.

Jak to zwykle bywa, boisko wszystko zweryfikowało. Zgodnie z zapowiedziami kapitana drużyny - Tomasza Piętki, nasza młodzieżówka przystąpiła

do gry nastawiona mocno ofensywnie.

Jednak to goście pierwsi oddali celny strzał - zza pola karnego uderzał Francesco Camarda, ale wprost w ręce Marcela Łubika.

W 37. minucie, Polacy powinni objąć prowadzenie, ale strzał Piętki z linii bramkowej wybił Petro Comuzzo.

W drugiej części goście zaczęli jednak dominować. Efektem dobrej gry piłkarzy trenera Silvio Baldiniego było trafienie Niccolò Pisilliego.

W końcu przyszło otrzeźwienie - ostatnie 10 minut kompletnie zmieniło obraz gry. W głównych rolach wystąpili rezerwowi reprezentacji Polski. Najpierw

Jan Faberski dał pokaz techniki, ośmieszając rywali, a jego rajd przez pół boiska wykończył - strzałem sam na sam - napastnik NY Red Bulls Wiktor Bogacz.

Cztery minuty później Biało-Czerwoni już prowadzili, po dobitce strzału Faberskiego przez Macieja Kuziemkę.

Teraz, naszą młodzieżówkę czeka mecz na Półwyspie Bałkańskim - już jutro, na stadionie im. Petara Milosevskiego w Bitoli, dojdzie do konfrontacji z Macedonią Północną.

Bezpośredni awans do turnieju finałowego ME wywalczy dziewięciu zwycięzców grup oraz najlepsza spośród drużyn z drugich pozycji. Pozostałe osiem zespołów z drugich lokat będzie rywalizować w barażach o cztery miejsca.

Trzy najlepsze zespoły turnieju finałowego będą reprezentować Europę w turnieju olimpijskim w Los Angeles w 2028 roku. ©©

EL. MME 2027, GRUPA E

Pozostałe wyniki: Armenia - Czarnogóra 1:2 (1:1), Macedonia Północna - Szwecja 1:4 (1:2)

1. POLSKA	5	15	17:1
2. Włochy	5	12	13:4
3. Czarnogóra	5	9	8:7
4. Szwecja	5	6	7:13
5. Macedonia Północna	5	3	5:12
6. Armenia	5	0	3:16

Następne mecze (wtorek, 18 listopada): Armenia - Szwecja (godz. 12), Macedonia Północna - POLSKA (godz. 17), Czarnogóra - Włochy (godz. 18).

gać. Awansu na mundial i gry w piłkę zgodnej z naszym DNA, ale też ładnej, a pod względem intensywności i powtarzalności nieodstającej od czołowych zespołów świata. Już wiemy, że pod kierunkiem pana Janka stać nas na to. W bliskawicznym tempie obecny selekcjoner przeniósł przecież reprezentację na inny poziom, a najlepiej przemianę widać po meczach z Holandią. O ile w Rotterdamie remis stanowił szczyt marzeń i został wywalczony głównie dzięki fartowi, o tyle na Narodowym fortuna musiała uśmiechnąć się do Pomarańczowych, aby oni wywalczyli punkt.

Brzęczek Jerzy - idol młodzieży! wołano w czasach, kiedy obecny trener kadry U-21 był kapitanem reprezentacji olimpijskiej, która zdobyła srebro w Barcelonie. Od tamtego, niestety ostatniego dotąd, startu polskich piłkarzy na igrzyskach minęły 33 długie lata i po wspomnianych na wstępie finałach MME wydawało się, że licznik będzie - i to bezwarunkowo - bił nadal. Tymczasem dziś śmiało

można zakrzyknąć: Brzęczek Jerzy - najlepszy trener piłkarskiej młodzieży! Świetnie selekcjonuje zawodników, znakomicie dobrał taktykę do posiadanego potencjału, rewelacyjnie zarządza zmianami. Słowem, wyrósł nam Pan Trener.

Jurek niesamowicie dojrzał od poprzedniego angażu w PZPN, to zupełnie inny człowiek i inny fachowiec niż 5 lat temu. Znacznie bardziej zdystansowany i lepiej zorganizowany. Jako selekcjoner nie chciał (mnie) słuchać, że nie może prowadzić kadry z jednym asystentem z licencją UEFA A i drugim w zasadzie bez papierów, bo ledwie rozpoczął kurs UEFA A + B. Teraz nie tylko nauczył się delegować obowiązki na licznych wyedukowanych współpracowników, ale też uporał się z syndromem obłożonej twierdzy. Warsztat i charakter miał zawsze, a poradził sobie z deficytami, które go ograniczały. Dlatego ma wyniki i wszyscy bijemy brawo za styl gry młodzieżówki i jego pracy. Chwilo, trwaj!

15 punktów to jeszcze za mało, by wygrać grupę

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Piłkarska reprezentacja Polski U-21, po stojącym na świetnym poziomie meczu eliminacji MME, pokonała rywala z Włoch 2:1, odwracając losy spotkania w ostatnich minutach.

- Spotkanie w Szczecinie to było coś więcej niż tylko mecz - ocenił występ swoich podopiecznych selekcjoner Jerzy Brzęczek, który młodzieżową reprezentację Polski objął 9 sierpnia 2025 roku.

Przypomnijmy, że w czerwcu tego roku nasza młodzieżówka wystąpiła w mistrzostwach Europy. Biało-Czerwoni przegrali wówczas wszystkie trzy spotkania i odpadli z turnieju. Po tym doszło do zmiany selekcjonera - drużynę narodową opuścił Adam Majewski, którego zastąpił właśnie Jerzy Brzęczek.

A już trzy miesiące później, nasi młodzi piłkarze zainaugurowali zmagania w eliminacjach „2027 UEFA European Under-21 Championship”.

- Jestem ogromnie zadowolony ze zwycięstwa z Włochami - stwierdził Brzęczek. - Zwłaszcza że w drugiej połowie długimi chwilami cierpieliśmy. To efekt tego, co się działo w pierwszej części. Zagraliśmy ostrym pressingiem, utrzymywaliśmy bardzo wysokie tempo gry. To musiało skutkować przestojami. Impuls do przejścia inicjatywy dali zmiennicy. Ale to nie jest przypadek. To kolejny mecz, gdy rezerwowi odgrywają znaczące role. W tym jest nasza siła. Ćwiczymy to od pierwszego zgrupowania.

Szkoleniowiec miał jednak pretensje do swoich graczy o to, że w drugiej części zbyt często tracili piłkę.

- I to był chyba przełomowy element w naszej grze. W pew-

nym momencie zaczęliśmy grać dokładnie. Rezerwowi dali impuls do ataku i odzyskaliśmy kontrolę nad meczem. W efekcie zdobyliśmy zwycięską bramkę - zauważył Michał Gurgul, podstawowy obrońca drużyny Brzęczka.

- Podczas porannego spaceru powiedziałem Jankowi Faberskiemu, że ma być gotowy do gry, bo na pewno w tym meczu wejdzie na boisko i strzeli bramkę, albo będzie miał asystę - wyjaśniał trener. - Jan to zawodnik nietuzinkowy, mający niesamowite umiejętności techniczne. Ta akcja, to był właśnie cały Jan...

Polacy - z kompletem punktów - plasują się na czele grupy E eliminacji MME. Teraz czeka ich kolejne spotkanie, tym razem z Macedonią Północną.

- Zapewniam, że po takim zwycięstwie nie będziemy mieli problemów z koncentracją na kolejnym rywalu - zapewniał Gurgul, na co dzień grający w poznańskim Lechu. - To zwycięstwo doda nam pewności siebie przed kolejnymi meczami.

- Mamy 15 punktów na koncie, ale to jeszcze za mało, by wygrać eliminacje - studiował entuzjizm selekcjonera młodych Polaków. - Po pięciu meczach żadna drużyna nie była już tą wyjątkową...

Po porażce w Szczecinie, trener Włochów - Silvio Baldini nie krył rozczarowania.

- To bolesny wynik, bo szczerze mówiąc, nie sądziłem, że przegramy. Graliśmy dobrze, mając szansę na podwyższenie prowadzenia. Musimy pogodzić się z wynikiem, a chłopaki i tak zagrali dobrze - stwierdził kontrowersyjny szkoleniowiec rywali, który namawia swoich zawodników do trenowania... z opaską na jednym oku, zakazując im jednocześnie korzystania ze „smartfonów”. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



JUŻ NIE URZĄDZAMY SIĘ W DUPIE!

Gdyby ktoś na koniec czerwca powiedział, że w listopadzie przeniesiemy się do zupełnie innej piłkarskiej rzeczywistości - nie uwierzyłbym. Przecież tuż po frustrującej porażce z Finlandią, aferze opaskowej i rezygnacji Roberta Lewandowskiego z gry w kadrze ciężki łomot w młodzieżowym Euro dostała nasza kadra U-21. A na domiar złego Adam Majewski, szkoleniowiec Orląt, przedłużył kontrakt tuż przed tym fatalnym w naszym wykonaniu turniejem...

Dziś po czerwcowym niesmaku nie ma już jednak śladu. Jan Urban posprzątał w ekspresowym tempie po Michale Probiezu w drużynie narodowej,

„Lewy” odzyskał chęć do walki w barwach narodowych i oglądamy w kadrze jego lepszą wersję, natomiast Jerzy Brzęczek błyskawicznie odnalazł się w pracy z młodzieżówką. Słowem, w pierwszym letnim miesiącu nie tylko byliśmy w dupie, ale wszystko wskazywało, że na długo się tam (jak pisał klasyk) urządzimy. Tymczasem w listopadzie mamy podstawy, aby myśleć nie tylko o starcie w mundialu w roku 2026, ale także w igrzyskach olimpijskich dwa lata później. Na szczęście okazało się, że 4-5 miesięcy to w futbolu wieczność.

O tym, że Urbana nie wolno teraz zagłaskać, już pisałem. Selekcjoner ma naprawdę duży potencjał, więc trzeba wyma-



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Jerzy Brzęczek „zdążył” już w eliminacjach MME zagrać i wygrać pięć meczów, tracąc raptem jedną bramkę...

Kosmiczny mecz Śląska! Pierwsza porażka Legii

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Śląsk Wrocław w 8. kolejce Orlen Basket Ligi pewnie pokonał aktualnego mistrza Polski - Legię Warszawa - 98:84. To pierwsza porażka stołecznej drużyny w tym sezonie.**

WKS na wszelki możliwy sposób uprzykrzał rywalom życie pod własnym koszem i przyjeźdni w ciągu pięciu minut zdobyli zaledwie cztery punkty. Po pierwszej kwarcie Śląsk prowadził 24:20.

Druga „ćwiartka” to popis WKS-u. Efektownymi wsadami popisywał się Stefan Djordjević, a pod koniec pierwszej połowy gracze Śląska posłali cztery celne „trójki” z rzędu. Wrocławska drużyna schodziła na przerwę przy prowadzeniu 56:41.

W pierwszych minutach po zmianie stron mogło wydawać się, że Legia będzie w stanie zbliżyć się do Śląska, ale gospodarze nie zamierzali spuszczać z tonu. Podopieczni Ainārsa Bagatskisa po trzeciej kwarcie mieli na koncie już 86 „oczek” i 19-punktową przewagę.

Ostatnia część spotkania to święto wrocławskich kibiców, którzy oczekiwali, aż ich ulubieńcy przekroczą barierę 100 punktów. Ta sztuka WKS-owi się jednak nie udało, co nie zmienia faktu, że zwycięstwo nad niepokonaną do tej pory Legią 98:84 to i tak duży sukces. ©©

ORLEN BASKET LIGA

WKS Śląsk Wrocław - Legia Warszawa 98:84 (24:20, 32:21, 30:24, 12:19)

Śląsk: Djordjević 22, Sanon 20, Gray 13, Penava 11, Niziol 9, Coleman-Jones 8, Wiśniewski 6, Kirkwood 5, Urbaniak 4, Kulikowski 0.

Legia: Thompson 21, Hunter 16, Pluta 13, Wilczek 2, Czaplak 8, Graves 5, Tomaszewski 4, Siliński 3, Kolenda 2, Ponsar 0.

AMW Arka Gdynia - Górniki Zamek Książ Wałbrzych 85:69 (14:20, 27:17, 23:17, 21:15)

Arka: Ramey 20, Zyskowski 18, Okauru 10, Tubutis 10, Barrett 10, Garbacz 8, Łęczyński 5, Ljubičić 4, Hrycaniuk 0, Orłowski 0, Kowalczyk 0.

Górniki: Pemberton 14, Smith 13, Wyka 11, Benson 9, Jogela 8, Cabbil 6, Marchewka 5, Kulka 2, Łapeta 1, Anderson 0, Puchalski 0.

Pozostałe mecze 8. kolejki: Energa Czarni Słupsk - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 86:93, Dzik Warszawa - King Szczecin 85:96, PGE Start Lublin - Zastal Zielona Góra 77:91, MKS Dąbrowa Górnicza - Energa Trefl Sopot 93:81, Ariva Lotto Twardo Pierniki Toruń - Anwil Włocławek 95:101, Tauron GTK Gliwice - Miasto Szkła Krosno (zakorczony po zamknięciu wydania).

1. Legia Warszawa	7	13	+65
2. King Szczecin	7	13	+39
3. Trefl Sopot	7	12	+67
4. Arka Gdynia	7	12	0
5. Anwil Włocławek	7	11	+44
6. Śląsk Wrocław	7	11	+42
7. Czarni Słupsk	7	11	+38
8. Górniki Wałbrzych	7	11	-19
9. Dzik Warszawa	7	10	+11
10. Zastal Zielona Góra	7	10	+10
11. MKS Dąbrowa Górnicza	7	10	-7
12. Twardo Pierniki Toruń	7	9	-11
13. Stal Ostrów Wlkp.	7	9	-63
14. Start Lublin	7	9	-80
15. Miasto Szkła Krosno	6	7	-31
16. GTK Gliwice	6	7	-105

Piłkarze Awanse w europejskich pucharach Zagłębie i KPR grają dalej!

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Piłkarze ręczne KGHM Zagłębia Lubin awansowały do fazy grupowej Ligi Europejskiej. KPR Kobierzycze przegrał w Portugalii, ale i tak zagra w 1/8 finału Pucharu EHF.

Przed rewanżem z PGE MKS-em El-Volt trenerka Zagłębia Bożena Karkut ostrzegła, że chociaż jej zespół wygrał pierwsze spotkanie, to lublinianki na pewno do Lubina nie przyjadą tylko rozegrać mecz. I pierwsze minuty wskazywały, że opiekunka „Miedziowych” miała rację, bo nie minęło pięć minut, a przyjezdne prowadziły 4:1.

W kolejnych fragmentach przewaga MKS-u już nie rosła, ale cały czas to ekipa z Lublina minimalnie prowadziła. Po rzucie Patricii Limy po kwadransie było 8:10, ale kolejne dwie skuteczne akcje należały do Zagłębia (10:10). Sanja Radoslavjević zdołała jeszcze wyprowadzić przyjezdne na prowadzenie, ale szybko dwoma trafieniami odpowiedziało Zagłębie (12:11).

W drugiej połowie pierwszy do siatki trafił zespół gości, ale podopieczne Karkut szybko przeprowadziły dwie skuteczne akcje (20:15) i w dwumeczu miały 10 goli przewagi. MKS starał się jeszcze gonić rywalki, zmniejszył straty (21:23, 23:25), ale losów spotkania, a tym bar-



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Zagłębie w ostatnich latach regularnie pokonuje MKS Lublin. Tym razem było górą w europejskich pucharach

dziej dwumeczu, już nie odwrócił.

Zagłębie zwyciężyło w rewanżu 35:30, a w całym dwumeczu 64:54 i zagra w fazie grupowej rozgrywek.

KPR w 1/8 Pucharu EHF

Losy dwumeczu KPR-u Kobierzycze z ADAA São Pedro de Sul zostały praktycznie rozstrzygnięte w pierwszym spotkaniu, które dolnośląska drużyna wygrała różnicą aż 14 goli. W Portugalii górą były gospodynie (29:23), ale ostatecznie awans do 1/8 finału wywalczył KPR. ©©

LIGA EUROPEJSKA

KGHM MKS Zagłębie Lubin - PGE MKS El-Volt Lublin 35:30 (18:14)

Zagłębie: Malickiewicz, Zima, Piotrowska - Jakubowska 9, Fernandes 9, Kochaniak 4, Grzyb 3, Janas 3, Cavo 2, Drabik 2, Fernandez 2, Cesáreo 1, Weber, Mateli.

MKS: Wdowiak, Martins - Rosiak 7, Górnica 7, O'Mullony 6, Andruszak 4, Radoslavjević 2, Szynkaruk 2, Przywara 1, Lima 1, Gliwińska, Więckowska, Tomczyk, Matuszczyk, Planeta.

PUCHAR EHF

ADAA São Pedro de Sul - KPR Gminy Kobierzycze 29:23 (16:16)

ADAA: Fagundes Ferraz, Moraes Fernandes - Wenceslau Felisberto, Fernandes Páscua, Guimarães Barbosa 5, Costa 6, Matos Silva, Pereira Justino 1, Pedro 3, Dos Santos Alburquerque 3, Dias Ribeiro 2, Meneses Sousa, Santos Souza, Reis Machado, Cesar 1, Araújo João 8.

KPR: Saltaniuk, Chojnacka - Shukal 2, Kucharska, Dążyk 1, Mączka 2, Buklarczyk, Wiśniewska 3, Wążna, Gakidova 3, Kostuch 7, Arcisevskaja 2, Staturewicz 3, Holinska. Szajek-Ostrówka, Kozioł.

Podział punktów Śląska z GKS-em na pożegnanie z Oporowską w 2025 roku

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Śląsk II Wrocław w ostatnim domowym meczu w rundzie jesiennej zremisował z ostatnim w tabeli GKS-em Jastrzębie 2:2. Obie bramki dla WKS-u zdobył Krzysztof Kurowski.

17. KOLEJKA BETCLIC 2 LIGI

Śląsk II Wrocław - GKS Jastrzębie 2:2 (1:2)

Bramki: Kurowski 6, 81 - Tomal 1, Koczy 7.

Śląsk: Ślicznik - Muszyński, Havrylenko, Wolczek, M. Kurowski (Kamiński 55.), K. Kurowski (Rutowski 85.), Chodera (Schierack 65.), Milewski (Ł. Gerstenstein 65.), Żulewski (Dziuba 65.), Niewiarowski.

GKS: Molga - Tomal (Kąkolowski 85.), Krieger, Wybraniec, Maszkowski (Osipak 85.), Gościński (Jakuc 31.), Gromek (Siga 46.), Mroczko, Koczy, Baranowicz, Bykowski (Matysek 65.).

Pozostałe mecze: Olimpia Grudziądz - Świt Szczecin 1:1 (Frelek 89 - Kort 38), Stal Stalowa Wola - Hutnik Kraków 2:2 (Wolny 2,62 - Jopek 34, Szablowski 50), Podhale Nowy Targ - Pod-



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA/WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Rezerwy Śląska zajmują 9. miejsce w tabeli Betclit 2 Ligi

beskidzie Bielsko-Biała 2:0 (Seweryn 7, Kurzeja 66), Rekord Bielsko-Biała - Chojniczanka Chojnice 0:5 (Sabala 20, 65, Michalik 25, 70, Eizenchart 36), Unia Skierniewice - KKS 1925 Kalisz, Resovia - Warta Poznań (zakorczony po zamknięciu wydania), Sokół Kleczew - ŁKS II Łódź (26.11, godz. 13:00), Zagłębie Sosnowiec - Sandecja Nowy Sącz (w pierwotnym terminie odwołany z powodu powołania zawodnika go-

ści do reprezentacji narodowej, nowego terminu nie podano).

1. Unia Skierniewice	16	34	33-18
2. Olimpia Grudziądz	17	33	34-22
3. Warta Poznań	16	32	29-19
4. Podhale Nowy Targ	17	29	18-13
5. Świt Szczecin	17	26	31-29
6. Stal Stalowa Wola	17	25	35-26

7. Śląsk II Wrocław	17	23	32-27
8. Sandecja Nowy Sącz	16	23	24-25
9. Zagłębie Sosnowiec	16	23	20-22
10. Resovia	16	22	22-20
11. Chojniczanka Chojnice	17	21	28-28
12. Podbeskidzie B - B.	17	21	25-30
13. Rekord Bielsko-Biała	17	20	24-31
14. Sokół Kleczew	16	19	31-29
15. Hutnik Kraków	17	18	26-28
16. KKS 1925 Kalisz	16	17	17-22
17. ŁKS II Łódź	16	8	14-32
18. GKS Jastrzębie	17	6	15-37

17. KOLEJKA BETCLIC 3 LIGI

Górniki II Zabrze - **Karkonosze Jelenia Góra** 1:2 (Abdullahi 15 - Kasprzyk 21, 86), Lechia Zielona Góra - **Górniki Polkowice** 5:0 (Olek 36, 68, 75 kar., Bargiel 64, Lisowski 78 kar.), LZS Starowice Dolne - **Miedź II Legnica** 0:1 (Józefiak 73), Pniówek Pawłowice - Warta Gorzów Wielkopolski 0:1 (Rybicki 69), Skra Częstochowa - Słowianin Wólńbórz 2:1 (Metluszko 16 kar., Sajdak 19 - Bronisławski 73), Polonia Nysa - Carina Gubin 2:2 (Podgórski 21, Pisula 89 - Elorhan 59, Bednarczyk 67), **Zagłębie II Lubin** - LKS Goczałkowice-Zdrój 5:0 (Kusztal 42, 65, Szafranek 51 kar., 59, Marek 82), **Śleza Wrocław** - MKS

Kluczbork 2:0 (Marcjan 21, Pisarczuk 29 kar.), Stal Jasień - Sparta Katowice 1:4 (Kurianowicz 88 kar. - Mazurek 6, Zacharczenko 41, Mazurek 68, 85).

1. Lechia Zielona Góra	17	38	46-9
2. Sparta Katowice	17	38	28-13
3. Górniki Polkowice	17	36	31-19
4. Zagłębie II Lubin	17	31	46-32
5. LKS Goczałkowice-Zdrój	17	30	27-19
6. Skra Częstochowa	17	28	35-28
7. MKS Kluczbork	17	26	28-20
8. Carina Gubin	17	25	28-26
9. Karkonosze Jelenia Góra	17	24	29-28
10. Polonia Nysa	17	23	28-25
11. Warta Gorzów Wlkp.	17	23	24-26
12. Słowianin Wólńbórz	17	19	26-32
13. Górniki II Zabrze	17	18	27-26
14. Śleza Wrocław	17	18	21-33
15. Miedź II Legnica	17	13	22-37
16. Pniówek Pawłowice	17	12	16-32
17. LZS Starowice Dolne	17	12	14-37
18. Stal Jasień	17	7	19-53

17. KOLEJKA 4 LIGI

Łużyce Lubań - Iska Księginice 3:2, Błyskawica Gać - Górniki Złotoryja 3:0, Barycz Sułów - Mo-

WYNIKI LOTTO

LOTTO

PIĄTEK, 14.11

Multi Multi, godz. 14.00

3, 10, 15, 21, 23, 27, [28], 29, 34, 43, 45, 46, 48, 52, 54, 62, 67, 68, 70, 72

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 7, 8, 12, 13, 16, 17, 19, 20, 21, 22

Multi Multi, godz. 22.00

1, 5, 6, 7, 15, 24, 31, 41, 50, 52, 63, 64, 65, 67, [68], 70, 71, 72, 73, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 6, 8, 12, 13, 18, 20, 21, 22, 24

Mini Lotto

3, 11, 12, 19, 42

Ekstra Pensja

67, 23, 30, 33 - 4

Ekstra Premia

3, 13, 15, 18, 25 - 4

Eurojackpot

3, 5, 20, 30, 37 - 6, 12

SOBOTA, 15.11

Multi Multi, godz. 14.00

1, 3, 7, 10, 19, 20, 23, 34, 38, 47, 49, [50], 56, 57, 62, 68, 75, 77, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 6, 7, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 22

Multi Multi, godz. 22.00

2, 12, 13, 32, 35, 39, 49, 51, 54, 56, 60, 61, 62, [64], 68, 71, 72, 74, 75, 79

Kaskada, godz. 22.00

1, 5, 6, 7, 8, 12, 13, 14, 16, 19, 21, 22

Lotto

2, 12, 19, 32, 39, 44

Lotto Plus

11, 15, 18, 34, 36, 45

Mini Lotto

18, 31, 35, 36, 41

Ekstra Pensja

8, 10, 15, 21, 31 - 4

Ekstra Premia

3, 11, 21, 28, 32 - 1

NIEDZIELA, 16.11

Multi Multi, godz. 14.00

1, [3], 15, 21, 23, 24, 28, 30, 31, 39, 41, 45, 49, 51, 58, 61, 69, 70, 73, 75

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 5, 7, 10, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 21

Łyżwiarstwo szybkie Udana inauguracja Pucharu Świata w Salt Lake City

DWA SREBRA DAMIANA ŻURKA

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Damian Żurek zajął drugie miejsce i poprawił rekordy Polski na 1000 m i 500 m na pierwszych w sezonie zawodach Pucharu Świata w Salt Lake City w USA.

Damian Żurek na progu olimpijskiego sezonu zaimponował formą na najszybszym torze łyżwiarskim na świecie - Utah Olympic Oval.

Pochodzący z Tomaszowa Mazowieckiego 26-letni Żurek w sobotę o 0,11 s poprawił rekord kraju na 500 m Marka Kani, ustanowiony osiem dni wcześniej także w Salt Lake City. Z Amerykaninem Jordanem Stolzem Żurek przegrał tylko o 0,02 s. Trzeci był Chińczyk Tingyu Gao - 33,93.

W piątek wynikiem 1.06,02 Damian poprawił rekord kraju na 1000 m Piotra Michalskiego, który 12 grudnia 2021 na torze w Calgary osiągnął 1.07,13. Żurek ustąpił jedynie także Stolzowi - 1.05,66. Trzeci był Holender Jennings De Boo - 1.06,34.

- Jestem bardzo zaskoczony tym czasem, nie dowierzam, że było tak szybko. Z trenerem ustaliliśmy, że wynik 1.06.80 czy 1.07.00 to będzie bardzo dobry bieg, a okazało się, że poza rekordem Polski prawie złamałem granicę 1.06. Praca, jaką wykonywałem nie tylko przez ostatni sezon, ale przez całe swoje życie, oddaje w sezonie olimpijskim



FOT. AFLO IMAGES/EAST NEWS

Damian Żurek sezon olimpijski zaczął od drugich miejsc w Pucharze Świata w Salt Lake City

i zaczynam go w dobrej formie - skomentował Żurek.

W grupie A na 500 m 15. miejsce zajął Kania - 34,38, a 17. Michalski - 34,46. W grupie B 18. był Kacper Abratkiewicz z rekordem życiowym 34,93.

Wśród kobiet na 500 m 4. była Kaja Ziomek-Nogal - 37,17. 10. Andżelika Wójcik - 37,34, a 15. - Martyna Baran, która wynikiem 37,44 ustanowiła rekord życiowy. Wygrała Holenderka Femke Kok - 36,48, przed Amerykanką Erin Jackson - 36,87 i Japonką Yukino Yoshidą - 36,88.

W grupie B 17. była Karolina Bosiek - 38,35.

Na 1000 m Kania uzyskał w grupie A najlepszy rezultat w karierze - 1.07,30, co dało mu 12. miejsce. W grupie B Michalski wynikiem 1.07,88 zajął 5. miejsce, a Szymon Wojtakowski był ósmy - 1.08,01.

Wśród kobiet na 1000 m najlepiej z Polek spisała się Karolina Bosiek - „życiówka” 1.14,51 wystarczyła do zajęcia 13. lokaty. Natalia Czerwonka wynikiem 1.15,24 uplasowała się na 16. miejscu, a 19. była Iga Woj-

tasik - 1.16,04 to jej rekord życiowy. Natalia Jabrzyk czasem 1.16,10 była 19., ale w grupie B.

Zofia Braun na 1500 m w grupie A zajęła ostatnie 20. miejsce, ale wynikiem 1.57,66 poprawiła rekord życiowy. Wygrała Holenderka Joy Beune - 1.51,05, przed swoją rodaczką Antoinette Rijpma-De Jong 1.51,71 i Norweżką Ragne Wiklund - 1.51,96.

Wśród mężczyzn na 1500 m triumfował Stolz - 1.40,48. Drugi był Chińczyk Zhongyan Ning - 1.41,02, a trzeci - Niemiec Finn Sonnekalb - 1.41,33. ©©

Pewny triumf z Rumunią, teraz czas na Cypryjkę

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Polski koszykarek pokonała w Sosnowcu Rumunię 86:41 (26:8, 13:7, 24:10, 23:16) w drugim meczu pierwszej fazy eliminacji mistrzostw Europy.

Po zwycięstwie w środę nad najgroźniejszymi rywalkami, Słowaczkami, w ciemno można było obstawiać, że Białe-Czerwone poradzą sobie z kolejnymi przeciwniczkami. I tak też się stało. Nasz zespół odniósł pewne zwycięstwo, zdobywając dwa razy więcej punktów niż Rumunki.

- Wynik pokazuje, że to był dla nas dość łatwy mecz, ale wszystko zaczęło się od naszej energii, wysiłku i przygotowania do spotkania. Jestem bardzo zadowolona z postawy każdej z nas. Wszystkie byłyśmy zaangażowane - mówiła po spotkaniu zawodniczka naszej reprezentacji, Anna Makurat (za pzkosz.pl), która w sobotę zdobyła 13 punktów.

Polki przez niemal cały mecz przeważały, ale przydarzył im się, podobnie jak na inaugurację, przestój. W Bratysławie miał on miejsce po przerwie, w potyczce z Rumunkami niemoc objawiła się w drugiej kwarcie. Mimo wielu prób rzutowych udało się w ciągu dziesięciu minut zdobyć zaledwie trzynaście punktów. W potyczce z tak słabym rywalem, jakim okazały się nasze sobotnie przeciwniczki, nie miało to większego znaczenia dla wyniku, w drugiej części eliminacji, do której podopieczne Karola Kowalewskiego niemal na pewno awansują, może skutkować jednak potężnymi, trudnymi do odrobienia stratami.

W drugiej części ostatniego pojedynku miała miejsce sytu-

acja, która mogła zaniepokoić selekcjonera naszej kadry. Wbiegająca w pole trzech sekund Klaudia Gertchen zahażając o piątą rywalki wpadła w poślizg, przewróciła się i przez dłuższą chwilę wydawało się, że mogła nabawić się kontuzji. Choć zawodniczka nie wróciła już do gry, po meczu wszystko wskazywało na to, że będzie do dyspozycji trenera w ostatnim listopadowym spotkaniu.

Najsukuteczniejszą naszą zawodniczką w sobotę była Kamila Borkowska, która zdobyła 19 punktów. Dwucyfrową zdobycz na swoim koncie zapisały także Makurat (13) i Magdalena Szymkiewicz (12). Podkreślić należy, że selekcjoner, inaczej niż ze Słowacją, tym razem skorzystał z usług wszystkich koszykarek, jakie miał do dyspozycji, a każda z nich zakończyła mecz co najmniej z dwoma punktami. Warto pochwalić Dominikę Ullman, która pod koniec listopada obchodzić będzie dwudzieste urodziny, a która z Rumunkami wykazywała się sporą ambicją, próbując przechwytywać piłki niezbyt dobrze zagrywane przez przeciwniczki.

- To był drugi mecz tych eliminacji, a celem na to okienko jest wygranie trzech - zapowiedziała po spotkaniu Makurat.

Wypowiedziane słowa to nie pobożne życzenie naszej koszykarki, ale realna ocena rywalek, z którymi przyjdzie się Polkom zmierzyć. Pierwszą część kwalifikacji zakończy bowiem potyczka z Cyprem, która również odbędzie się w Sosnowcu (wtorek, 18 listopada, godz. 20.45, transmisja w TVP Sport). Przeciwniczki przegrały w weekend u siebie ze Słowacją 59:70, a wcześniej, również we własnej hali, nie sprostały Rumunii (62:75). ©©

Bryl i Łosiak w fazie pucharowej mistrzostw świata

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Michał Bryl i Bartosz Łosiak wygrali dwa grupowe mecze mistrzostw świata w siatkówce plażowej i są już pewni awansu do fazy pucharowej.

W piątek Białe-Czerwoni uporali się w dwóch setach z Chińczykami Yanweiem Wangiem i Hongjunem Du (21:11, 21:19). W niedzielę nie było już tak łatwo, Austriacy Christoph Dressler i Philipp Waller postawili trudniejsze warunki, na szczęście nasza najlepsza dwójka, która w 2023 roku zdobyła brązowy medal (pierwszy w historii krążek dla naszego kraju w rywalizacji seniorów), poradziła sobie z rywalami, wygrała 2:1 (19:21, 21:17, 15:9) i zapewniła sobie w ten sposób miejsce w 1/16 finału.

Polacy nie zaczęli niedzielnego spotkania najlepiej.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Michał Bryl i Bartosz Łosiak wciąż mogą powtórzyć sukces sprzed dwóch lat, kiedy to stanęli na podium

Zwłaszcza we znaki dawały się kłopoty z przyjęciem, które nie ułatwiały skutecznych ataków, a czasem wręcz uniemożliwiały przeprowadzenie akcji ofensywnej. Przytrafiały się też pomyłki serwisowe i niewymuszone błędy. Wszystko to spr-

awiło, że przeciwnicy wypracowali trzypunktową przewagę. Choć nasi siatkarze stratę zdołali zniwelować, zaraz po jej odrobieniu przegrali kolejne trzy akcje. Mimo ambitnej gry do końca partii, nie udało się uchronić przed porażką.

Dwa kolejne sety poszły już po myśli Bryla i Łosiaka. Szwankujące wcześniej elementy uległy poprawie, dodatkowo pierwszy z wymienionych kilkakrotnie powstrzymał zapędy rywali blokiem, a każda udana akcja Białe-Czerwonych coraz bardziej odbierała Austriakom wiarę w zwycięstwo.

Polacy wygrali spotkanie 2:1 i są już pewni gry w 1/16 finału. W poniedziałek zagrają ostatni mecz grupowy. Ich rywalami będą Niemcy Lukas Pfretzschner i Sven Winter, którzy również mają na koncie dwa zwycięstwa, stawką będzie więc pierwsza pozycja w grupie. Początek starcia o 7.30 polskiego czasu. Transmisja w Polsacie Sport 1.

Z turniejem pożegnały się już natomiast Natalia Okla i Urszula Łunio, które przegrały wszystkie mecze fazy grupowej, każdy w stosunku 0:2. ©©



FOT. PAP/AREK PRASZKIEWICZ

Kamila Borkowska (z prawej) w meczu z Rumunią była najsukuteczniejszą koszykarką reprezentacji Polski

Piłka nożna O firmie Prometheus głośno było do połowy 2023 roku. Czy dziś nadal produkuje drony?

Polskie biznesy Mariusza Iwańskiego

Jakub Guder

jakub.guder@polskapress.pl

Sprawdziliśmy, jakie biznesy w Polsce ma Mariusz Iwański - przyszyły właściciel Śląska - oraz jak działa jego główna spółka Prometheus.

W kontekście Mariusza Iwańskiego najczęściej mówi się o spółce Prometheus S.A. Firma została zarejestrowana we wrześniu 2018 roku w Warszawie. W Radzie Nadzorczej spółki Iwański pojawił się pierwszy raz w marcu 2022 roku. Potem - od maja do lipca 2022 - został delegowany z rady nadzorczej do roli członka zarządu, a od 6 maja 2024 roku jest prezesem. Kapitał zakładowy Prometheusa wynosi 198,3 tys. zł. To stosunkowo niewiele. Główną działalnością firmy jest „produkcja pozostałego sprzętu transportowego”, ale też m.in. „produkcja komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych”, „produkcja urządzeń elektrycznych”, „transport lotniczy” czy „badania naukowe i prace rozwojowe”. Trudno coś wyczytać o obecnej kondycji spółki bowiem ostatnie sprawozdanie finansowe złożyła za rok 2022. Miała wówczas stratę blisko 5 mln zł, ale w prognozach informowano, że ma zostać pokryta z przyszłych zysków i to dość normalne w przypadku start-upów. W roli prezesa Iwański zastąpił Roberta Drzewieckiego, który do połowy maja 2024 był frontmanem projektu.

Oficjalna strona internetowa firmy Prometheus S.A. nie jest aktualizowana mniej więcej od dwóch lat, od połowy 2023 roku. We władzach spółki wciąż jako prezes - widnieje Drzewiecki. Premiera flagowego drona firmy - modelu H2 - odbyła się 24 stycznia 2023 roku w Warszawie. Im-

prezję prowadził Maciej Kawecki, znany popularyzator nauki. „W styczniowej konferencji uczestniczyli przedstawiciele środowisk związanych z branżą dronową, służbami mundurowymi, biznesem oraz potencjalni użytkownicy dronów lub danych pozyskanych za ich pomocą” - relacjonował portal dla pilota.pl.

Na swojej stronie internetowej wśród partnerów Prometheusa zamieścił loga kilku firm, w tym m.in. operatorów komórkowych Orange i Plus. W wypowiedziach przedstawicieli firmy pojawiają się wątki o współpracy z KGHM-em i PGNiG (dziś Orlen). Do wszystkich tych podmiotów napisaliśmy maila, by zapytać o współpracę z Prometheusem.

- W styczniu 2023 roku byliśmy partnerem konferencji w Warszawie, na której Prometheus prezentował swoje rozwiązania. Rozmawialiśmy wówczas o potencjalnej współpracy, ale nigdy nie wiazała nas żadna formalna umowa. Jestem zaskoczona, że na ich stronie znajduje się nasze ówczesne logo, bo nie mieli podstawy prawnej, by je wykorzystać - poinformowała nas Izabela Świderek-Kowalczyk, szefowa komunikacji firmy OChK (kiedyś: „Chmura Krajowa”).

- Współpraca komercyjna Orange Polska z firmą Prometheus S.A. rozpoczęła się w 2021 roku i swoim zakresem obejmuje rozwiązywanie dronowe dla klientów Orange. Jeden z modeli dronów znajduje się w naszym salonie technologicznym (Orange 5G Lab). Dron stał się częścią ekspozycji stałej, był wykorzystywany podczas naszych prezentacji na targach, konferencjach i podczas spotkań. Dokładniejszych informacji na temat współpracy z firmą Prometheus S.A. nie przekazujemy - przekazało nam biuro prasowe Ornege.



W tym tygodniu znów mają być prowadzone rozmowy o sprzedaży Śląska Wrocław

Współpracę z Prometheusem potwierdziło nam PGNiG (a właściwie dziś już Orlen). - Współpracowaliśmy w 2022 i 2023 roku. Pozostałych informacji nie możemy ujawniać z uwagi na klauzule zawarte w umowach - usłyszeliśmy przez telefon.

- Z firmą Prometheus współpracowaliśmy niedługo, dwa miesiące, jeszcze za czasów poprzedniego zarządu. Nigdy nie mieliśmy kontaktu z Panem Iwańskim - napisał nam Marek Wilgucki, prezes Four Point sp. z o.o. Jej logo też znajduje się na stronie producenta dronów.

Zaskoczony zamieszczeniem logo swojej firmy na stronie był Michael Mazur z AI Clearing. - Spotkaliśmy się kiedyś z ówczesnym prezesem Robertem Drzewieckim. Nie poznałem Pana Mariusza Iwańskiego. Będziemy pisać, aby nasze logo zostało usunięte - stwierdził.

Także napisaliśmy maila z pytaniami na adres podany na stronie prometheus-sa.com. Przez 24 godziny nie dostaliśmy jednak odpowiedzi (stan na piątek 14.11, godz. 12:30).

Inne biznesy Iwańskiego

W marcu 2025 roku Iwański objął 35 proc. udziałów w nowo powstałej spółce Polthera. Jej główny obszar działania to „produkcja wyrobów ogniotrwałych”. Wartość udziałów Iwańskiego wyceniono na 1,8 tys. zł.

We wrześniu 2023 roku objął 1/3 udziałów w nowej firmie Synergoatom Finance. Główna branża - „Działalność firm centralnych i doradztwo związane z zarządzaniem”. Wycena udziałów to 2 tys. zł.

Na początku sierpnia 2022 roku Iwański razem ze swoją partnerką zarejestrowali firmę Passadena („handel hurtowy (bez pojazdów samochodowych)”). Jej

kapitał to 5 tys. zł. Mają po połowie udziałów. W 2024 roku spółka zanotowała stratę na poziomie 5725 zł. Iwański jest jej prezesem. W tej samej branży działa spółka Alphadron Services. Powstała w grudniu 2021 roku. Mariusz Iwański ma jeden z mniejszościowych pakietów udziałów. Kapitał zakładowy spółki to 12,5 tys. zł.

W stanie likwidacji jest Reve, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której Iwański od jej powstania w lipcu 2018 roku ma 40 proc. udziałów. To znów jednak mała firma (5 tys. kapitału zakładowego). Od grudnia 2020 roku jest jej likwidatorem.

O biznesach Mariusza Iwańskiego najgłośniej było w 2020 roku, kiedy to jego firmę Simplicity przejął Ricoh Polska. Ricoh to międzynarodowy, japoński koncern, który zatrudnia na całym świecie ponad 70 tys. ludzi. Po-

stał jeszcze w latach 30-tych XX wieku. Dziś zajmuje się sprzętem biurowym, rozwiązaniami cyfrowymi, drukiem cyfrowym, ale też cyfrowymi aparatami fotograficznymi (Ricoh, Pentax).

Trudno oszacować ile Ricoh zapłaciła za tę transakcję, ale Simplicity to poważne przedsiębiorstwo. W 2024 roku jego przychody ze sprzedaży kształtowały się na poziomie 37 mln zł, a w 2023 roku było to aż 63 mln zł. Simplicity świadczy różnego rodzaju usługi IT.

Oczywiście to tylko polskie biznesy Mariusza Iwańskiego. O zagranicznych wiadomo niewiele. Właściwie nic. (...) tych biznesów mam troszkę więcej. To też firma, która zajmuje się budowaniem infrastruktury dla wojska i dużych przedsiębiorstw. Zaczynaliśmy od armii amerykańskiej, teraz działamy też w innych krajach - realizowaliśmy projekty w Niemczech, Danii, na Litwie i Łotwie. Teraz bardzo mocno rozwijamy się w Rumunii - mówi Iwański w rozmowie ze Śląsknetem. - W wielu firmach nie jestem widoczny. (...) Moją intencją nie jest pokazywanie mojego majątku. (...) Jeśli mówimy o firmach, to bardzo często jestem tylko udziałowcem, więc tego nikt nie widzi - stwierdził w wywiadzie z Krzysztofem Banasiakiem.

Udało nam się przez chwilę porozmawiać z jednym z byłych partnerów biznesowych Mariusza Iwańskiego. Powiedział, że to człowiek sprawczy, dobrze pasuje do niego określenie „rekin biznesu”. - 10 mln zł rocznie na klub piłkarski? Nie wiem, czy on sam dysponuje takim majątkiem, ale z pewnością byłby w stanie pozyskać takie środki. To dla niego raczej nie jest problem - powiedział nam, zastrzegając anonimowość. © ©

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

AUTOREKLAMA

0011430402

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

0011430402